



# Ludzie wielkiej budowy

(Inf. wł.) Zapytują nas ludzie, dlaczego piszemy o usterekach przy budowie slabin. Niektórzy uważają, że jest ich zbyt dużo. Nie orientują się widocznie, że 444 usterek, które pozostały jeszcze do usunięcia w dniu wczorajszym — to znikoma ilość w stosunku do ogromu zadań przy budowie slabin, w stosunku do wielu innych inwestycji. Dlatego też usuwanie usterek jest pewnego rodzaju „docieraniem” obrzuceniem maszyny slabin. Często nie znajduje to odbicia w dokumentacji, często właśnie trzeba te dokumentacje uzupełniać. Na innych budowach ilość usterek idzie w tysiące — budowniczymi Huty im. Lenina, po latach doświadczeń, mają ich na placu inwestycyjnym stosunkowo niewiele.

Wczoraj ogłoszono gotowość przyłączenia flenu na urządzenia maszyn do ognio-wo czynszyci slabin. Przed podaniem flenu — podaje się do urządzeń azot dla oczyszczenia i wypchnięcia powietrza. Dzisiaj i jutro trwać będą dalsze intensywne prace przy tym obiekcie.

Brygadziści ciesielski z Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2 **MIECZYSLAW**

**JURAN** podjął wraz ze swoim zespołem szereg zobowiązań na budowie slabinu. **WŁADYSŁAW JANIK** starszy mistrz, betoniarz, spawacz, elektryk, człowiek który uzyskał uprawnień budowlane po ukończeniu dwuletniej szkoły mistrzów — to jeden z najstarszych i najbardziej ofiarnych budowniczych Huty im. Lenina z Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej. Brygada pod jego kierownictwem wykonała przedterminowo i bez usterek 350 płyt panlowych, 50 słupów nośnych, 290 słupów oświetleniowych, 250 sztuk płyt stropowych, 14 tys. sztuk płyt pianobetonowych 4,5 tys. sztuk płyt ścielkowych, 7.500 sztuk korytek ścielkowych i in.

Kilka słów należy poświęcić postaci **MIECZYSLAWA STACHOWICZA**, dekarza z Zarządu Robót Wykończeniowych, który jest doskonałym organizatorem pracy zespołu podległych mu ludzi.

Brygadziści **JAN STANKIEWICZ** z Zarządu Robót Inżynierskich specjalnie zasługi położył razem ze swoim zespołem przy budowie stacji podziemnej slabinu, torów kolejowych zewnętrznych i wewnętrznych, hal pieców węglanych i budynku głównego.

## Plenum Komitetu Warszawskiego PZPR

# O rozwój badań naukowych i ich zastosowań

Omówieniu niektórych problemów rozwoju badań naukowych i ich stosowanie w ośrodku warszawskim poświęcone było plenum Komitetu Warszawskiego PZPR, które obradowało 21 bm. Plenum zostało poprzedzone szeroka dyskusją nad tymi problemami, w organizacjach partyjnych Instytutach i zakładach naukowych, jak również w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, premier **Józef Cyrankiewicz**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR **Andrzej Werblan**, minister oświaty i szkolnictwa wyższego prof. **Henryk Jabłoński**, prezes PAN prof. **Janusz Groszkowski**, zastępca przewodniczącego KNNIT prof. **Jan Kazmarek**, a także liczne grono aktywistów partyjnego i naukowego z PAN, szkolnictwa wyższego i Instytutów resortowych.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos **Józef Cyrankiewicz**, który wygłosił obszernie przemówienie poświęcone przede wszystkim problemom pracy partyjnej w placówkach naukowo-badawczych oraz zagadnieniom rozwoju nauki i prac badawczych.

Przemówienie **Józefa Cyrankiewicza** opublikujemy w numerze poniedziałkowym.



Zbigniew Guzewski

# KLASÓWKA

„Patriotyzm jest to służba Ojczyźnie... „Samo słowo patriotyzm oznacza umiłowanie Ojczyzny i narodu... „Patriotyzm to umiłowanie własnego kraju i narodu, przywiązanie i wierność wobec interesów narodowych, postawa przejawiająca się w każdej dziedzinie życia... „Powyższe cytaty pochodzą z wypracowań jakie na temat: Co to jest patriotyzm? pisali uczniowie jednego z nowohuckich techników dla pracujących. Niektórzy pokusili się o przedstawięcie „rodowodu” polskiego patriotyzmu.

W różnych okresach historycznych i w różnych sytuacjach patriotyzm był i jest wykazywany w różny sposób.

W czasach niewoli i walk wyzwoleniowych miarą patriotyzmu była walka z wrogiem Ojczyzny, walka na śmierć, gorąca chęć odzyskania utraconej wolności. Chłopska walka do ziemi, robotnicza troska i walka o sprawiedliwość były kształtowane przez długie lata niewoli i walk dające moralne wartości, które służyły się na treść nowego patriotyzmu.

Patriotami byli żołnierze, którzy walczyli na różnych frontach w kraju i za granicą pod hasłem „Za wolność Warszawy i naszą”, jak i ci, co ginęli z rąk band faszystowskich już w wyzwolonej Ojczyźnie.

Patriotami byli pisarze i poeci, którzy opiewali piękno kraju, lub też opisywali tradycje historyczne oraz polskiego, przez co dodawali otuchy całemu narodowi w bardzo trudnych i ciężkich latach niewoli... „Aurore” stwierdza opierając się na deklaracjach de Gaulle'a, że gaulizm nie ma zamiaru ani możliwości zmiany dotychczasowych metod rządzenia. Potrzebna jest, zdaniem pisma, nowa polityka oparta na nowej wierności, a tą nową wiernością może być „sojusz centrum z lewicą niekomunistyczną”.

Patriotami byli także ci, którzy nie mogli się z tym pogodzić, że w Polsce nie ma na mapie Europy... Autorzy zadań dość pewnie czuli się pisząc o historii, o poszczególnych jej okresach, unikając jednak — co charakterystyczne — posługiwania się konkretnymi przykładami i nazwiskami. Tych ostatnich można się doszukać w pracach uczniowskich bardzo niewiele. Oto jeden z nielicznych przykładów: „Nazwiska naszych bohaterów narodowych: **Tadeusza Kościuszki**, **Henryka Dąbrowskiego**, **Józefa Bema**, **Jarosława Dąbrowskiego**, **Juliana Marchewskiego**, **Karola Świerzeżewskiego** stały się dla późniejszych pokoleń symbolami patriotyzmu i międzynarodowych postaw... „Inni sgnęli po przykłady z literatury. Wzorem dla nas mogą być postacie z literatury takie jak **Kordian**, **Rolison**, **poeci na czele z Mickiewiczem i Słowackim**... „Wybitni pisarze i działacze polityczni dążyli do utrzymania w narodzie ducha patriotyzmu. Dowodem tego są w literaturze naszej np. „**Dziady**” **A. Mickiewicza**, „**Kordian**” **J. Słowackiego**. W pierwszym utworze tj. „**Dziady**” poeta ukazał głębokie umiłowanie Ojczyzny przez młodych. Natomiast w utworze „**Kordian**” poeta ukazał patriotyzm indywidualnych osób... „Przykłady prawdziwego patriotyzmu obrazują nam pisarze polscy w swoich utworach. **Adam Mickiewicz** daje obraz patriotyzmu w utworze „**Konrad Wallenrod**”, gdzie **Konrad** sam podstępnie walczy z całym Zakonem **Krzyżackim** dla ratowania swojej Ojczyzny i później za Ojczyznę ginie. Innym przykładem — **Jacek Soplica** bohater książki pt. „**Pan Tadeusz**”, **Grażyna**, która ginie za Ojczyznę, **bohaterka** książki „**Grażyna**” **Adama Mickiewicza** i **Kordian** **Juliusza Słowackiego**... „Snując swe rozważania ci młodzi, nie zapomnieli — co godzi się podkreślić — o obowiązku pamięci wobec tych wszystkich, którzy przelewali krew za Ojczyznę, dla przyszłych pokoleń. Znalazło to wyraz choćby w następującym fragmencie: „Patriotyzm nakazuje nam pamiętać o tych, co oddali swoje życie za wolność, za lepszą Ojczyznę. Dzięki nim możemy się cieszyć dobrobytem, wolnością...”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

## MAGAZYN

KRAKÓW  
SOBOTA, NIEDZIELA  
22 i 23 CZERWCA  
1968 ROKU  
NR 148 (6325)  
ROK XX  
CENA 50 GR.

# GAZETA

# Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Francja w przededniu wyborów

# Wszyscy mówią o potrzebie reform Gaulliści straszą widmem przewrotu

**PARYŻ (PAP)** Słowo „współczesność” jest na ustach wszystkich. Słowo to kryje różną treść, zależnie od tego, kto je mówi — stwierdza komentator agencji France Presse.

Przywódca lewicy gaulistowskiej **Rene Capitant** rozumie przez to współzależność robotników w zarządzaniu przedsiębiorstw i podział zysków między kapitał a robotników. Ta koncepcja natychmiast wywołała ostry protest ze strony przedsiębiorców francuskich. **Andre Malraux** rozumie przez

uczestnictwo bardzo mglistą koncepcję „przystosowania społeczeństwa do cywilizacji ery maszynowej”. Sekretarz generalny gaulistowskiej Unii Obrony V Republiki, **Robert Poujade**, mówi już tylko o „konieczności reform”.

Prasa francuska im bardziej jest prawicowa, tym bardziej przynajmniej od reform. „Trzeba iść szybko” — pisze „Figaro” — i przypomina, że już w październiku nowi studenci dostaną się na uniwersytet i „rozruchy majowe mogą się powtórzyć”. Gaullistowska „La Na-

tion” stwierdza: „Socjalkomuniści czują się na nas. Jeśli nie przeprowadzimy szybko reform, powędzają, że nie chcemy ich przeprowadzić”.

„Aurore” stwierdza opierając się na deklaracjach de Gaulle'a, że gaulizm nie ma zamiaru ani możliwości zmiany dotychczasowych metod rządzenia. Potrzebna jest, zdaniem pisma, nowa polityka oparta na nowej wierności, a tą nową wiernością może być „sojusz centrum z lewicą niekomunistyczną”.

(Dokończenie na str. 2)



ZEGNAJ SZKOŁO! ZA DWA MIESIĄCE ZNOWU SIĘ SPOTKAMY.

## Port węglowy „Swinoujście II” gotowy

**SWINOUJŚCIE (PAP)** Port węglowy „Swinoujście II” — największa morska inwestycja portowa bieżącej 5-letki — gotowy. Dzięki zobowiązaniom rządowym w niecałe półtora roku od rozpoczęcia budowy — z bazy eksportu węgla energetycznego „Swinoujście II” popłynęły już pierwsze tony śląskiego węgla w świat.

## Reforma finansowa i ekonomiczna w ZRA

**KAIR (PAP)** Jak informuje agencja MEN, zaaprobowana przez Radę Ministrów Zjednoczonej Republiki Arabskiej reforma ekonomiczna i finansowa zmierza m. in. do konsolidacji gospodarki egipskiej przez utrzymanie i rozbudowanie przedsiębiorstw zyskowych, z równoczesną likwidacją gospodarczych jednostek deficytowych.

## W październiku nadzwyczajny zjazd KP Słowacji

**PRAGA (PAP)** Obradujące w czwartek plenum Komitetu Centralnego KP Słowacji postanowiło zwołać nadzwyczajny zjazd partii na październik br. Usadniająca propozycja zwołania zjazdu, pierwszy sekretarz KC KP Słowacji, **V. Biľak** podkreślił m. in., że partia zwołuje zjazd przede wszystkim dla przedyskutowania problemów związanych z federalną strukturą państwa.

Sekretarz KC **J. Janík** poinformował plenum o działalności komisji do spraw rehabilitacji, której polecono m. in. ustalić stopień winy byłych przywódców KP Słowacji, **V. Szilowy** i **K. Bačlika** oraz innych za naruszenie praworządności socjalistycznej w latach 1949—54.

## Po 5-dniowej przerwie — znów bombardowania Sajgonu

**LONDYN (PAP)** Agencje prasowe donoszą, że po 5-dniowej przerwie artyleria amerykańska rozpoczęła bombardowanie obiektów amerykańskich w centrum Sajgonu. Powstałe rakiety spadły m. in. na północne przedmieście **Gia Dinh** oraz na lotnisko **Tan Son Nhut**. Niektóre pociski eksplodowały w niewielkiej odległości od kwatery dowódcy wojsk amerykańskich, gen. **Abramsa**.

Wywiad amerykański ustalił, że artyleria kalibru 107 i 122 mm zostały wystrzelone z odległości 14 km.

## Stanisław Okęcki

# NAUKA w służbie OSZCZERSTWA

**O**D DAWNA JUŻ UCZENI IZRAELSCY ORAZ HISTORYCY Z SYJONISTYCZNYCH OŚRODKÓW, WSPÓŁCZESNEJ DOKUMENTACJI HISTORYCZNEJ W WIELU KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ I USA FAŁSZUJĄ HISTORIĘ NAJNOWSZA, SZCZEGÓLNIE ZAS HISTORIĘ II WOJNY ŚWIATOWEJ I EUROPEJSKIEGO RUCHU OPORU. GŁÓWNY OCIEN KIERUJĄC PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU I NARODOM ZSRR, KTÓRE POMAWIAJE SA O ANTYSEMITYZM W PRZESZŁOŚCI I OBECNIE, A NAWET O UDZIAŁ — W MORDOWANIU PRZESŁANOWANYCH ŻYDÓW.

Już na pierwszej w okresie powojennym europejskiej konferencji naukowej historyków ruchu oporu, odbytej we wrześniu 1958 r. w Brukseli i Liege, jeden z referatów izraelskich p. **Zwi Bar-On** z Jeruzolimskiego Instytutu Pamięci Narodowej **Yad Waschem** — omawiając poczynienia Żydów w srobnym ruchu oporu, w jaskrawo oszczerzył sposób imputował narodowi ZSRR i wschodniej Europie dokonywanie mordów na żydowskich partyzantach rękami nieżydowskich uczestników tego ruchu. „Jest biedem — mówił referent — kiedy wyobrażamy sobie, że mordercy wyładowali swój gniw na Żydach a słabszej przydatności do walki lub na tych, którzy sprzeniewierzyli się obowiązkowi partyzanta. Ich straszliwie straciły życie trafiali w bohaterów wojennych żydowskich, którzy wyróżniali się w walce i wykonywali swe funkcje z zapałem i ochotą”.

Zbyt dobrze i szeroko znana jest rzeczywistość, aby trzeba było z tymi obelgami polemizować. Zaisie, trzeba było stoczyć się na samo dno upodlenia, aby zdobyć się na podobne oszczerstwo.

**W** rok później (1959) odbyła się we Florencji zorganizowana przez FIR (Międz. Fed. Ruchu Oporu) ogólnoeuropejska konferencja na temat „Ruchu oporu a nowe generacje”. Tym razem chodziło o przedyskutowanie problemów nauczania młodzieży historii II wojny i dzieł w ruchu oporu. W swoim wystąpieniu dyrektor muzeum byłych kombatanów getta, w **Eliath** pani **Sara Duschnitzky** — **Schmer** musiała stwierdzić, że „aż do 1957 r. nauczanie historii II wojny światowej nie było w ogóle przewidziane w programach szkół średnich... Dopiero po tym roku zaczęto zapoznawać uczniów 2 klasy szkoły średniej z problematyką społeczną i polityczną tego okresu, natomiast przekazywano im bardzo mało faktów historycznych i walk partyzanckich... Odczuwa się (w Izraelu — przyp. S. O.) ubóstwo literatury podręcznikowej, która omawiałaby ruch oporu na świecie”.

Zaś adwokat **dr Michał Landau** w toku dalszej dyskusji wskazał, że oficjalny program nauczania dla 8-letniej szkoły podstawowej zawiera zaledwie 5 lekcji na temat „drugiej wojny światowej i eksterminacji Żydów w Europie...” Programy te obejmują, „lekkie poświęcenie zbiorom hitlerowskim na ludność cywilną, koncentracji Żydów w gettach, deportacji i masowej eksterminacji, biernemu i czynnemu ruchowi oporu, udziałowi Żydów w ruchu partyzanckim, powstaniom w gettach”. Nie starczyło natomiast miejsca w tych programach na omówienie, chociażby najbardziej zwężając, akcji pomocy ze strony ludności polskiej na rzecz przesładowanych Żydów. Za to perfidnie podpowiadała autorom tych programów nauczania właszenie tematów „Apelle o ratowanie Żydów i ich niepewność”. A więc w sformułowaniu z góry sugerującym rzekomo całkowity brak pomocy ze strony ruchu oporu,

**T**o samo dotyczy podręcznika historii do użytku szkół podstawowych, w którym na 400 stron tekstu tylko 50 stron poświęcono II wojnie światowej i eksterminacji ludności żydowskiej, z tego ani jednej rzeczonej wamianki o pomocy tzw. „strony aryjskiej”. Za to figuruje ten sam temat „O niepewności apeli o ratowanie Żydów”, w którym nie znajdujemy ani jednego słowa o ówczesnym stanowisku wpływowej żydowskiej syjonistycznej arystokracji finansowej w krajach zachodnich, która z czystym sumieniem przyglądała się eksterminacji Żydów przez nazistów, nie czyniąc nic, aby temu zapobiec czy przeskodzić.

Kończąc swe wystąpienie **dr M. Landau** zmuszony był również przyznać, że „programy i podręczniki szkolne w Izraelu w zbyt niskim stopniu uwzględniają ruch oporu w innych krajach” i że „solidarność w walce (ruchu oporu — przyp. S. O.) jest bardzo słabo uwzględniana”.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## WARSZAWA (PAP)

O aktualnej sytuacji i wzmagającym się zagrożeniu amerykański i marionetkowy reżim rządzący w południowej Korei poinformował ambasador KRLD w Polsce — **Kweon Bong Byong** na konferencji prasowej 21 bm.

Jak stwierdził ambasador, KRLD jest od lat obiektem nieustannych prowokacji militarnych na lądzie, morzu i w powietrzu, a wysłanie szpiegowskiego okrętu „**Pueblo**” było ogniwem w całym łańcuchu naruszeń przez USA układów rozejmowych i prowokacji. Zjednoczenie Korei — stwierdził ambasador — po-

## RZYM (PAP)

Żyłemy w okresie historii, który odznacza się wielkimi bitwami nie tylko w krajach walczących o swą wolność i niezawisłość, lecz również w takich produjących krajach kapitalistycznych, jak **Francja** i **Włochy**, gdzie w opinii milionów ludzi socjalizm coraz bardziej utożsamiany jest z dążeniem do pokoju, wolności i postępu — oświadczyl **Luigi Longo** przemawiając w czwartek na plenum KC i centralnej komisji kontroli WIPK.

## Luigi Longo: W takich krajach jak Francja i Włochy

socializm coraz bardziej utożsamia się z dążeniem do pokoju, wolności i postępu

Wskazując, że St. Zjednoczone odmawiają wystrzelenia bombardowań DRW, bez czego niemożliwe są rokowania nad rozwiązaniem problemu wietnamskiego sekretarz generalny WIPK powiedział: powinniśmy domagać się od naszego rządu, aby wypływał w tym kierunku na przywódców amerykańskich i aby również ze swej strony uznał rząd DRW. Tak samo należą uznać rząd **CHRL**, **NRD**, **KRLD**, ponieważ może się to przyczynić do złagodzenia napięcia. swolli narody z nędzy, clemnoty i wyzysku. **Luigi Longo** zaznaczył, że komuniści włoscy popierają stanowisko Francuskiej Partii Komunistycznej wobec ostatnich wydarzeń we Francji. Zwołał otworzyć nowe perspektywy polityczne we Włoszech. WIPK zamierza w pol. ni je wykorzystać opowiadając się nadal za rządem koalicyjnym lewicowy, zarówno leickiej, jak i katolickiej.

## Konferencja prasowa w ambasadzie KRLD

Mówca wezwał też do zwiększenia poparcia dla narodów arabskich walczących o swą niezawisłość i wzmożenie walki o pokojową politykę zagraniczną Włoch, której celem byłoby zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego. Wskazał też na odrzucanie nazizmu w NRF.

# Współodpowiedzialność młodzieży najlepszą drogą włączenia jej do gospodarczego, politycznego i społecznego życia kraju

## Fragmety przemówienia tow. Zenona Kilszki na plenum KW PZPR w Gdańsku

Na wstępie Z. Kilszko podkreślił, że zarówno tezy egzekutywy KW jak i dyskusja na plenum postawiły przed wojewódzką organizacją partyjną szereg ważnych spraw w dziedzinie pracy i ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Słusznie omawiano ten problem w szerokim zakresie nie ograniczając go do wydarzeń marcowych.

Wydarzenia dotyczyły tylko niewielkiej części młodego pokolenia, a ściślej jedynie części młodzieży studenckiej. Z doświadczeń owoych wyciągnęliśmy niezbędne wnioski, które jednak dotyczą nie tylko młodzieży studenckiej, lecz całego młodego pokolenia Polaków.

Myśląc i mówiąc o młodzieży — powiedział Z. Kilszko — powinniśmy widzieć wszystkie jej grupy — młodzież robotniczą, chłopską uczącą się i studującą. Oczywiście każda z tych grup ma swoją specyfikę. Istnieją także specyficzne, do pewnego stopnia odrębne, problemy młodzieży każdej grupy wiekowej. Jednocześnie istnieją wspólne problemy młodego pokolenia, problemy ludzi w wieku od 16 do 25 lat, którzy liczą obecnie ponad pięć milionów, a więc stanowią szóstą część naszego społeczeństwa.

### Ogólne problemy młodej generacji

Na czym polegają te ogólne problemy młodego pokolenia?

Mówimy często — podkreślając to również tezy i dyskusja na dzisiejszym plenum KW gdańskiej organizacji — że jest to pokolenie, które w odróżnieniu od swych rodziców oraz starszych wiekiem siostr i braci nie zna z własnego doświadczenia doświadczenia życiowego kapitalistycznej Polski, okresu wojny i pierwszych lat Polski Ludowej. Inaczej mówiąc, nie zna z własnego doświadczenia i pokoleniowego życia naszego najnowszego pokolenia, nie zna tezy i jego dzieł, nie zna tezy wielkiej ceny, jaką naród nasz za ten przełom zapłacił. Niektórzy stwierdzają, że młodzież ta przychodzi na gotową i jeszcze kręgiem, bo nie wie, jak było jeszcze niedawno temu i nie potrafi ocenić tego, co zostało zrobione. Ta nuta krytyki niezarzuciła się w naszych wystąpieniach, niezarzuciła też do dramatycznych spłęd między młodymi a starszymi. Tego rodzaju pretensja do młodzieży jest pozbawiona sensu. Trzeba to otwarcie powiedzieć. To tak jakbyśmy mieli do niej pretensje, że urodziła się zbyt późno. W ten sposób rozumując, moglibyśmy mieć pretensje do siebie, że urodziliśmy się zbyt wcześnie, a przecież w gruncie rzeczy chyba nikt z nas nie żałuje tego, co przżył i co dał z siebie ojczyźnie. Jesteśmy nawet dumni, że dane nam było uczestniczyć i świadczyć osobiście w największej historycznej epopei swojego narodu.

Ale z tego wcale nie wynika, że zadania, w obliczu których stoi i które będzie musiała rozwiązać obecna młoda generacja, są łatwiejsze, mniej odpowiedzialne i mniej poręczalne od zadań, które my musieliśmy rozwiązywać. Nie, one są tylko pod pewnymi względami inne. Natomiast ich znaczenie dla naszego rozwoju i umocnienia ojczyzny, dla przyszłości Polski, jest ogromne.

Powinniśmy lepiej i pełniej przekazywać młodym pokoleniom zbiorowe doświadczenia naszych pokoleń. Mamy co przekazać. Powinniśmy to uczynić nie tylko dla utrwalenia pamięci o tragicznym losie ojczyzny, o bohaterstwie, przelanej krwi i wycieczonym pocie dla wolności i budowy nowej, socjalistycznej Polski. Doświadczenia naszych pokoleń, jak zresztą cała historia polskiego narodu, o której mówiliśmy w związku z Tysiącleciem Państwa Polskiego, stanowią zasób wiedzy wartościowej i wzbogacającej naszym własnym doświadczeniem, naszą własną koncepcją teraźniejszości i przyszłości.

Historia jest dziedziną przekazywaną z pokolenia na pokolenie, stanowi o ciągłości narodowej i kulturalnej. Jest ona szkołą politycznej mądrości dla każdego narodu.

Słuszne są nasze pretensje do literatury i sztuki, a zwłaszcza do filmu, że nie dość żarliwie i z niedostateczną świadomością wagi tej sprawy uczestniczy w dokonywaniu tego wielkiego przekazu dla młodych pokoleń. Dotyczy to zwłaszcza ostat-

nego okresu wojny i pierwszych lat Polski Ludowej. Słuszne są również pretensje do szkoły i wyższych uczelni, że dają zbyt małą wiedzę o najnowszej historii ojczyzny, o powikłaniach losu naszego narodu, o przyczynach słabości i zacofania, o walce mas ludowych pod kierownictwem partii, by zbudować nowe państwo polskie, z granicami narodowymi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, państwo socjalistyczne, połączone braterskim sojuszem ze Związkiem Radzieckim.

Kultywowanie wolnościowych i postępowych tradycji narodowych ma ogromne znaczenie dla krzewienia wśród młodych poczucia dumy i gorącego patriotyzmu, który jest wielką inspirującą siłą w pracy dla ojczyzny, w gotowości do jej obrony przed wrogami. Narod nasz ma również wspaniałe tradycje międzynarodowego i socjalistycznego. Odnawiamy się do nich, pogłębiając naszą obecną solidarność z siłami socjalizmu i wolności narodów, rozwijając poczucie przynależności i współuczestnictwa w światowym froncie tych sił.

Wszystko to powinno w większym, niż dotąd stopniu stanowić treść naszej pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży. Są to rzeczy oczywiste i bezsporne. Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę, iż każde pokolenie gromadzi własne doświadczenia i nim kieruje się przede wszystkim. To, co dziedziczy, a więc również to, co my przekazujemy, jest fundamentem, na którym młode pokolenie budować będzie dalej wedle własnych doświadczeń, wedle własnej wiedzy, wedle własnych umiejętności i talentów. Taka była, jest i będzie logika rozwoju społecznego.

### Uczestnictwo młodzieży w życiu kraju

Chodzi więc o generalny problem własnych doświadczeń młodzieży, a więc jej aktywnego uczestnictwa w socjalistycznym budownictwie, w pracy, w życiu społecznym i politycznym. Inaczej mówiąc — o te najważniejsze szkoły życia, która jest głównym, niezarzuciła bardzo bolesnym, źródłem mądrości każdego pokolenia.

Często przypominamy młodzieży, co społeczeństwo uczyniło i ile daje, by zapewnić jej jak najlepsze warunki nauki i startu w życiu, warunki stałego awansu społecznego. I to jest słuszne. Ale również ważne jest to, w jakim stopniu warunki, w których wychowuje się nasza młodzież stanowią szkołę życia w socjalistycznej Polsce i dla rozwoju socjalistycznej Polski.

Oczywiście, zakres własnych doświadczeń, jak i współuczestnictwo młodzieży w budowie socjalizmu, jest bardzo różny w różnych jej grupach. Różne są też możliwości zwiększenia aktywnego udziału młodzieży w życiu kraju.

Młodzież robotniczą, która stanowi najliczniejszą grupę dojrzałej części młodego pokolenia, bierze bezpośrednio i aktywny udział w produkcji. Działając uczestniczyliśmy w Stoczni im. Lenina w uroczystości wodowania 67-mej jednostki z serii 67-ów dla ZSRR, nad których budową sprawowała patronat młodzież ZMS-owska. Dzięki swym kwalifikacjom zawodowym młodzież robotnicza stanowi nową ceną kadre gospodarki narodowej. Należy szerzej otwierać przed nią możliwości udziału w samorządzie robotniczym, w organizacjach związkowych, w całościach życia zakładu, w rozwiązywaniu problemów produkcyjnych i społecznych. Nie są to sprawy łatwe, czasem są wręcz trudne, gdyż starszym brak jest cierpliwości i wyrozumiałości we wciąganiu młodzieży do większego udziału w rozstrzyganiu ważnych spraw produkcyjnych. Lecz przecież wszyscy zgadzamy się, że w tym kierunku należy iść.

Młodzież chłopską stanowi dynamiczną, zaangażowaną formę postępu w naszym rolnictwie. Zdobycząc wiedzę fachową w szkołach przysposobienia rolniczego i na rolniczych kursach, garnie się ona najchętniej do gospodarowania po nowemu, zgodnie z nowoczesnymi metodami agrotechniki, należytych wykorzystaniu mechanizacji itp. Powinniśmy stworzyć warunki dla jeszcze bardziej aktywnego jej udziału w działalności kółek rolniczych, w gromadzkich radach narodowych, w spółdzielczości i innych dziedzinach życia wsi.

Trudniejszy do rozwiązania jest problem uczestnictwa w życiu społecznym młodzieży uczącej się. Dla uczniów szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących polem współdziałania w życiu społecznym powinien być samorząd szkolny, samorząd w internatach, jak również szerszy udział w pracach dla społeczeństwa w Ochotniczych Hufcach Pracy i innych. Powinniśmy szerzej rozwijać te formy działalności, wymagając więcej, ale i dając jednocześnie większe pole dla rozwoju instynktu społecznego.

### Młode pokolenie a świat współczesny

Współdziałanie i współodpowiedzialność — oto generalny

celowo podsuwa różnym grupom młodzieży czarną flagę, by zapobiec masowemu przechodzeniu młodego pokolenia pod flagę czerwona. W ostatnich latach z inspiracji imperialistycznej dywersji rozwinęła się cała „nauka” o charakterze trockistowsko-anarchistycznym. Wiadomo powszechnie, że amerykański wywiad jawnie finansuje tzw. kongres wolności i kultury — i związane z nim grupy trockistowskie. Zadaniem ich jest spełnienie dywersyjnej roli wobec ruchu komunistycznego, wobec sił rzeczywistej lewicowej i socjalistycznej.

Aktywnie obecnie w różnych środowiskach uniwersyteckich na Zachodzie grupki spod znaku prof. Marcuse głoszą jednolite powołanie do walki z kapitalizmem i komunizmem, lecz o ile ich walka z kapitalizmem jest jedynie pozorna, to walka z komunizmem jest rzeczywista, inspiratory i ideologiczny tego ruchu zdają sobie sprawę z tego, że środowiska studenckie czy inteligentne w oderwaniu od klasy robotniczej nie mogą zagrozić kapitalistycznemu porządkowi, że ich bunt może jedynie kompromitować rzeczywistą walkę społeczną. Lewackie hasła i anarchistyczne formy buntu mają przetrząsnąć „umarkowane społeczeństwo” „uprawdopodobnić” „straszak komunistyczny”, a więc faktycznie doprowadzić do konsolidacji i umocnienia prawicy. Nie bez przyczyny francuscy robotnicy tłumaczyli zbuntowanym w Sorbonie studentom, że każdy spalony samochód czy rozbita sklep, to więcej głosów w wyborach na prawicę.

Myślę, że trzeba widzieć to społeczne podłoże i ten dywersyjny charakter współczesnych tendencji anarchizmo-lewackich, które są obecnie tak silnie lansowane zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i w niektórych środowiskach inteligentnych na Zachodzie.

Myślę, że trzeba widzieć to społeczne podłoże i ten dywersyjny charakter współczesnych tendencji anarchizmo-lewackich, które są obecnie tak silnie lansowane zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i w niektórych środowiskach inteligentnych na Zachodzie.

Myślę, że trzeba widzieć to społeczne podłoże i ten dywersyjny charakter współczesnych tendencji anarchizmo-lewackich, które są obecnie tak silnie lansowane zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i w niektórych środowiskach inteligentnych na Zachodzie.

Myślę, że trzeba widzieć to społeczne podłoże i ten dywersyjny charakter współczesnych tendencji anarchizmo-lewackich, które są obecnie tak silnie lansowane zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i w niektórych środowiskach inteligentnych na Zachodzie.

### Jedyna droga do budowy nowego świata

Są to tendencje klasowo obce i obiektywnie spełniające dywersyjne funkcje wobec rzeczywistych sił rewolucyjnych, których awangarda i trzon stanowią marksistowsko-leninowskie partie ruchu komunistycznego i robotniczego. Jedyną prawdziwą drogą do zwycięstwa socjalizmu, demokracji i pokoju, do likwidacji starego imperialistycznego

Współczesny system imperialistyczny, warunki społeczne, jakie stworzył, brutalność z jaką łamie suwerenność narodów, stosowane przezeń metody przemocy, gwałtu i mordów politycznych — wywołują opór i walkę wśród mas ludowych i poddanych imperialistycznej dominacji narodów. Buntuje się przeciwko niemu również młodzież, lecz z braku politycznego doświadczenia bunt ten często przybiera postać żywiołowej, a nie świadomej i zorganizowanej walki społecznej i politycznej.

Przed wszystkimi uczelniami, a nie jedynie przed technicznymi, stoi zadanie głębszego wiązania treści i metod nauczania ze współczesnymi problemami, z praktyką produkcyjną, społeczną, polityczną. Wyższa uczelnia powinna być otwartym na współczesność źródłem głębokiej wiedzy, połączonym różnymi kanałami z życiem, jego aktualnymi i perspektywicznymi problemami. Oczywiście, nie zmieniajmy tego z roku na rok, lecz także zadanie stoi, powinno być dyskutowane i rozwiązywane.

Musimy troskliwie rozważać sprawę rozszerzenia uczestnictwa młodzieży w życiu uczelni i działalności organów samorządu uczelnianego. Oczywiście problem ten należy dokładnie przemyśleć, uwzględniając specyfikę wyższych uczelni i trudno byłoby już dziś nakreślić zasięg i formy tego uczestnictwa.

Jak wiadomo, przygotowywana jest nowelizacja ustaw dotyczących wyższych uczelni. Problemy z tym związane są obecnie dyskutowane i rozpatrywane.

Jedno jest jednak pewne, a mianowicie, że należy zwiększyć odpowiedzialność samej młodzieży za rozwiązywanie problemów związanych z warunkami nauczania i bytu studentów, z realizacją programu nauczania.

Oczywiście, w naszych poszukiwaniach zmierzających do ulepszenia pracy wyższych uczelni i w ogóle pracy wśród młodzieży powinniśmy uwzględnić bezsporne rzeczy, o których nieraz zapominaliśmy, a zwłaszcza wrażliwość młodzieży na wszystko co się wokół niej dzieje, na obłudę i fałsz, na sprzecznosci między słowami a czynami. O tej wrażliwości młodzieży należy pamiętać.

# SPORT

## Ostatni akord piłkarskiej ekstraklasy

Jutro będziemy wiedzieć już będą przeciwnikiem bardzo groźnym, mimo że zapewniły namożemy prawdopodobnie zająć ją ligowy byt. Wierzymy, że w ostatnim pojedynku zespół dołwimy się, która z drużyn: Stal, ŁKS czy Wisła towarzyszyć będzie Gwardii w drodze do II ligi. Fakt ten jest, że za przetrwanie lat sytuacja, jaka zaistniała w tegorocznych rozgrywkach należy do rzadkości. Dłóż powiedzieć możemy, że najwyższe polskie trofeum w pięcioletniej historii Ruch lub Legia. Może się jeszcze sytuacja ułożyć w ten sposób, że dopiero barażowe spotkanie między tymi drużynami wyłoni mistrza — w wypadku remisów Ruchu z Górnikiem, lub porażki chorowian przy jednoczesnym remisie Legii w Rzeszowie.

Nas najbardziej frapuje los krakowskiej Wisły. Czy uda się jej wyżyć obroną reka przy szerszym zbiorze okoliczności z tak trudnej sytuacji? I czy zdała uratować się przed degradacją. Ostatni mecz rozegra zespół krakowski z zespołem Szombierek w Bytomiu. Chcąc mieć jakiekolwiek złudzenia — Wisła musi to spotkanie wygrać. Nie jest to zadanie zbyt łatwe. Gospodarze na swoim krótkim boisku grają szybko

grupa starszych: boisko nr 2 godz. 15 Wolanka (80) — Skarpa N. Huta (104); godz. 16 Garzda (147) — Zawisza Czarny (51). Drużyny mają stawić się na boisko bez względu na pogodę by ustalić ewentualny następny termin spotkań.

Finalny obiód się w niedziele 23 bm.; boisko nr 2 godz. 9 mecz o trzecie miejsce grupy starszych; godz. 10 — o trzecie miejsce grupy młodszych.

Boisko główne godz. 9 grupy starszych, godz. 16 finalny mecz młodszych.

### Dzisiaj półfinały turnieju Wisły i „Gazety”

Dzisiaj zostaną rozegrane półfinałowe spotkania piłki nożnej turnieju drużyn niezeszarych organizowanego przez GTS „Wisła” i „Gazetę”.

Program gier: grupa młodszych: boisko nr 1, godz. 15 Płomień (109) — Milan (34); godz. 16 Czerwone Gwardy (91) — Bigbioty (10).

### Kolejny sukces polskich żużlowców

Doskonale spisali się wczoraj w Ufie polscy żużlowcy. Waleczki, Janusz Trzesowski, Woryna i Pojeźdźca zakwalifikowali się do finałów europejskich indywidualnych mistrzostw świata. Oprócz wymienionych prawo do startu w finale zdobyli: Kirylenko, Smirnow i Plechanow (wszyscy ZSRR). Zawodnikom rezerwowym jest także nasz reprezentant Padewski.

### O mistrzostwo WKZZ w kolarstwie

W dniu dzisiejszym około 80 zawodników walczyły będzie o tytuły mistrzów okręgu WKZZ. Wysokie rozegrane zostaną dziś na trasie Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta. Młodzież startować będą na dystansie 60 km, a juniorzy na dystansie 100 km.

### Chelmek — Wieliczanka 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Chelmek pokonał Wieliczankę 4:1 i zakwalifikował się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

### Wieliczanka — Włoszczowa 4:1

W meczu tenisowym o strefowe mistrzostwo okręgu krakowskiego Wieliczanka pokonała Włoszczowę 4:1 i zakwalifikowała się do finałowych rozgrywek strefowych.

## Plenum ZG ZMS

WARSZAWA (PAP)

W piątek obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego ZMS poświęcone omówieniu zadań Związku w popularyzowaniu techniki wśród młodzieży i jej udziału w rozwijaniu postępu technicznego.

Na plenum przybył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Bolesław Jaszczuk.

Obrady otworzył przewodniczący ZG ZMS — Andrzej Zabiński.

Następnie referat wygłosił sekretarz ZG ZMS — Jan Maj.

Istnieje — powiedział m. in. J. Maj — pilna potrzeba opracowania jednolitego systemu technicznego wychowania młodzieży, obejmującego szkoły, wyższe uczelnie, zakłady pracy i organizacje społeczne. ZMS wystąpił w tej sprawie do Komitetu Nauki i Techniki.

Na zakończenie J. Maj podkreślił, że celem ZMS jest jak najpełniejsze włączenie młodzieży do realizacji zadań, jakie w dziedzinie postępu technicznego stawia przed gospodarką partia.

---

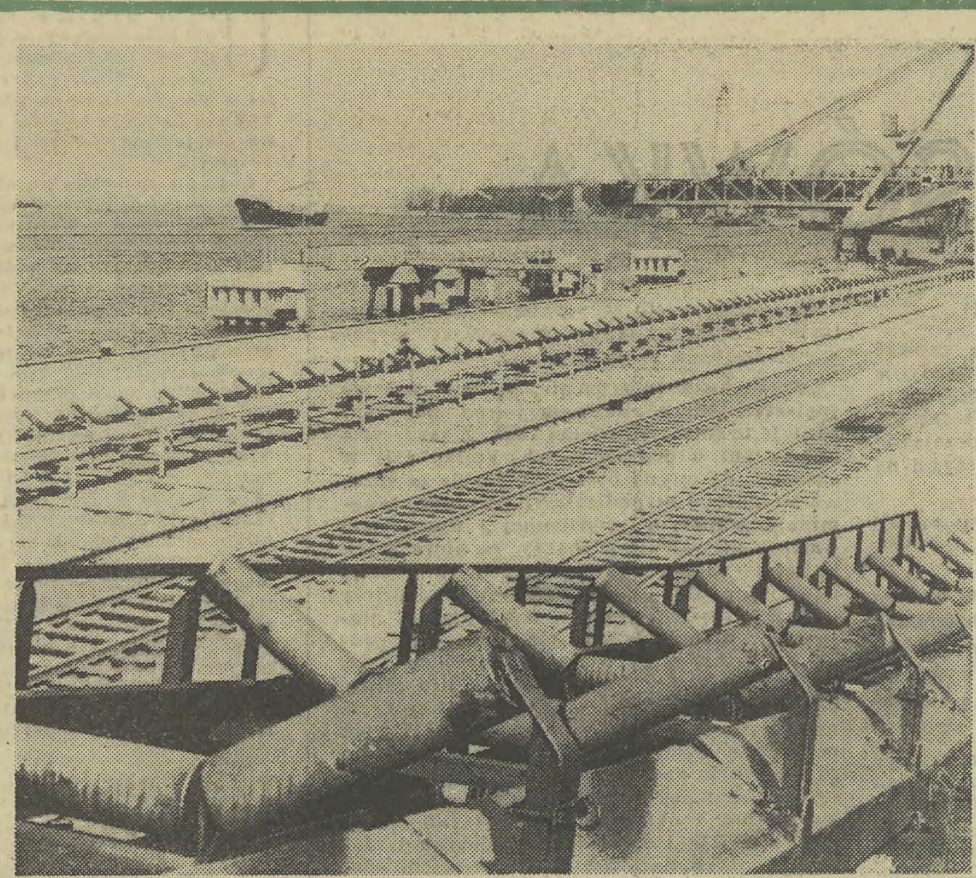
## Francja przed wyborami

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Lewica francuska zdecydowanie odrzuca wszelkie pojęcie „partycypacji” (współudziału) jako formułę mającą na celu tylko wprowadzenie w błąd społeczeństwa.

„Humanité” pisze: „Rewolucja studentów, wielki strajk klasy robotniczej wstrząsnął całym krajem. Rząd i przedsiębiorcy musieli się cofnąć i przyznać pracownikom poważne korzyści... Na arenie politycznej rząd, który się nie cofnął, zmuszony został do wycofania się i do rozpisania nowych wyborów. Obecnie, straszak widmem przewrotu, ma on nadzieję zdobyć głosy prawicy, a nawet wypłynąć na pewne warstwy społeczne, u których niepotrzebne akty gwałtu wywołały obawy... Gen. de Gaulle, który uważa Francję za „kraj głupców”, liczy na głupców w nadziei, że uda mu się z nich stworzyć większość. Ale przegra!”

W ostatnich dniach na łamach jednego z francuskich tygodników ekonomicznych minister sprawiedliwości przedstawił „lewicy gaullistowskiej” René Capitant publikował artykuł, w którym stwierdza, że zarządy przedsiębiorstw powin-



usprawiedliwienia — własnych wadliwości — kierownik Usak.

— Chodźmy na górę tam lepiej widać!

Stoimy na pomoście kabiny operacyjnej wieży przesyłowej. Pod nami głębia: kilkanaście metrów. Na rozległej równinie ciągną się w różne strony czarne nitki taśmociągów, tory i opasie cięśka kółko-czerpaków. Oto system po którym za nacisnięciem guzika na tablicy rozdzielczej ruszą potoki węgla z barek na staki. Umożliwiają to ruchome wysięgniki, przypięte do wieży załadunkowej niczym olbrzymie skrzydła samolotu.

— W ciągu godziny wspiądo do statkowych ładowni 2 tys. ton, albo jak kto woli — 1000 wagonów węgla. A kapitan chce, żeby wszystko było zaraz bez zarzutu. Zrobi się i wcale nie powolutku, chociaż...

**Wiatr od zalewu**  
Zajęci byli najważniejszym. Sprawdzali płatynę między drutów — systemu nerwowego w ele-

rozruchu pozostały już zaledwie dni. Wtedy właśnie brygadziści Blawat przekrzykując wiatr od zalewu — doniósł, że wchura zrywa taśmy. Pobiegli we wskazanym kierunku. Inżynier Skulski z Komisji Rozruchu dopadł nasypu i już wydaje polecenia. Kieruje walką z wiatrem, by nie przyniósł większych szkód. Wzmagający się podmuch wyduł ciężką płachtę gumy, jak żagiel — i gotów ją zerwać z transportera. Już znalazły się deski. W oka mgnieniu powstaje szalunek-ściana chroniąca od wiatru.

W czasie prac rozruchowych, mistrzowie od precyzyjnej regulacji urządzenia. Francuski ekspert, monsieur Tetrel wraz z polskimi kolegami układa na przeciwnym ramieniu, kółko-czerpaka — balastowe odważniki. Przeciwwaga musi odpowiadać wprost aptekarskim dokładnościom. Ani deka więcej, ani milimetra dalej. Niby prosta rzecz, a tak ważna w przypadku tego, że sto ton liczącego kolosa. Wysokie to na kilkanaście metrów, niczym wielka kamienica. Przeciwwaga spełnia tu rolę stabilizatora. Bez niej, obciążony jednostronnie kółko-czerpak — runąłby niechybnie.

**Dochodzi dwunasta**

A teraz zegar, odmierający godziny dla Swinoportu II — wielkiej bazy przeładunku towarów masywnych, zaczyna wskazywać dwunastą. Od 23 czerwca 1968 r. rozpocznie służbę dla polskiej gospodarki morskiej ten największy, obok Szczecina, port przeładunkowy. Inwestycja mierzona sumą 230 mln wydatków złotych.

Głębokie nabrzeża nowego rejonu umożliwiają cumowanie statków o nośności 35 tys. DWT, a w przyszłości po zakończeniu kolejnego etapu pogłębiania drogi, wodnej i basenu — Swinoport będzie mógł przyjmować jednostki o nośności do 75 tys. DWT. Staki takich wymiarów nie mogą wpływać korytem Odry do płytkiego portu szczyńskiego. Dlatego Swinoport II jest tak potrzebny na polskim wybrzeżu. Ponadto, pozwala zaopatrywać plaće skladowe w 63 proc. węglem, dowożonym barkami. Taniłość transportu ma więc dla gospodarki w ogóle kapitalne znaczenie.

Od najbliższej niedzieli do nabrzeży zawiąć będą pierwsze statki. Swinoport II rozpocznie normalną pracę...



Kapitan Portu Szczecin — Zbigniew Korzeniowski. Fot. — P. Marcisz



Starta skóra rękawic Jana Usaka odstaje kawałkami zdartej glazury. Kierownik nie oszczędzał siebie w chwili, gdy inni gonili ostatkiem sił. Teraz — zapalając papierosa podtrzymuje rękawice pod pachą i próbuje odgadnąć, ile też było tu mocowania się z przeciwnościami, z żelazem, o którym Usak mówi beznamiętnie: półtora miliona ton. Rozłożył to na wszystkich — będzie po kilkadziesiąt tysięcy „na lebkę”. Wprawdzie pomagały dźwigi, specjalistyczne brygady z „Mostostalu”, ale i tak 1,5 mln ton urządzeń zmontowanych w trzy lata ma swoją wymowę.

**Niech się martwią kornikarze**  
Budowlani zapomnieli o dawnych kłopotach z pierwszych miesięcy pracy.

Historię pozostawili kronikarzom. Niech oni odnotowują w swych zapiskach: kilkadziesiąt ton pocisków i bomb wykopanych spod przyszłej budowy portu, ofiarność i zapał kapitana Jaworskiego, czy podejmowane z wielkim ryzykiem decyzje przez kierownika Dykiera z „Hydrobudowy”. Oni mają to już „z głowy”, a obecnie najważniejsze — żeby, licząc kilkadziesiąt hektarów gospodarstwo dobrze sprzedać użytkownikowi. Co, jak by się zdawało, nie jest wcale sprawą łatwą, bo kapitan Portu Szczecin — Zbigniew Korzeniowski, zasięgnął języka u dostawcy urządzeń, specjalistów przybyłych z Japonii i teraz wtyka najdrobniejsze detale.

— Racja, on chce jak najlepiej, ale czy z gigantami to taka prosta sprawa? — zapytuje z nutką

krzywym układzie. Każdą żyłkę trzeba skorygować, ustalić, połączyć. Sprawdzić z sąsiednią wieżą. Jeśli jeden drut oznaczono numerem 10, trzeba znaleźć drugiego odpowiednik. Zadzwoni podłączony telefon to znaczy, że w sąsiedztwo w drucie, „za-grało”. Nie zadzwoni, szukać trzeba dalej. Inaczej mogłoby być tak, że przyłączając guzik na pulpiciu, cheesz by transporter ruszył do przodu, a on ani drgnie, albo jedzie do tyłu...

Nie wiem, czy tę precyzję w tej porównać z zegarmistrzowską, bo samych zegarów jest tu mnóstwo, a skomplikowany labirynt uzwoleń elektrycznych i mnogość mechanizmów daleko przewyższają złożoność najbardziej skomplikowanego zegarka. Czas nagli, bo do rozpoczęcia

Jerzy Bober

# DO WIDZENIA STARA SZKOŁO..

Oczywiście, każda przez długie lata działająca, szkoła — ma bogate dzieje. Są one na ogół podobne — choć na pewno znaleźć by można pewne charakterystyczne cechy, które pozwalają rozróżnić tradycje i współczesność każdej z nich, nie tylko w nazwach i numeracji, ale w kryteriach „ostrości” klasyfikowania swych wychowanków. Nie miejsce tu na szczegóły z kroniki Gimnazjum V i III Liceum. Jedne szkoły np. szczytą się osiągnięciami kolekcji dramatycznych — inne prowadzą ciekawe akcje społeczne, krajoznawcze lub zdobywają laury rozmaitych olimpiad tematycznych.

Liceum im. J. Kochanowskiego rozwinęło ostatnio szereg inicjatyw. Właśnie stąd rzucano pomysł Federacji Samorządów uczniów szkół średnich m. Krakowa, tu powstał pierwszy w naszym mieście uczniowski Sąd Koleżeński — regulujący w oparciu o doświadczenia prawdziwych sądów — niemałe konflikty w zakresie: młodzież-szkola, stosujący sankcje wewnątrz społeczności uczniowskiej, wyrabiający postawy obywatelskie. Tu również działa przy współpracy Komitetu Rodzicielskiego — Koło Racionalistów, gdzie dyskutuje się o sprawach światopoglądowych, etyce i moralności. Wiele ożywienia w życie szkoły i młodzieży wnosi też 189-osobowa — organizacja ZMS-owska. Wreszcie trzeba nadmienić, że spośród 500 szkół z 50 krajów całego świata — a 30 w Polsce (w tym dwu krakowskich) właśnie III Liceum należy do „szkół stowarzyszonych” UNESCO. I jak podaje biuletyn polskiego komitetu do spraw UNESCO (maj 1968 r.): „W Liceum Ogólnokształcącym im. J. Kochanowskiego w Krakowie zainteresowano się szczególnie zagadnieniami walki z rasizmem w Republice Afryki Południowej i w Rodezji, a także omawiano wojnę w Wietnamie i agresję Izraela na kraje arabskie i ich konsekwencje dla jednolitości z punktu widzenia Deklaracji Praw Człowieka”. Jest to w ogóle jeden z składników realizacji eksperymetu pedagogicznego UNESCO — wychowania młodzieży w duchu zrozumienia i współpracy międzynarodowej.

Ilu — dokładnie — absolwentów opuściło szkołę im. Kochanowskiego w ciągu 62 lat jej istnienia — nie udało mi się stwierdzić. Po wojnie III Liceum (a pierwsze jako szkołę średnią TPP w Krakowie) — zegnało rocznicie ponad 80 wychowanków.

Warto zaznaczyć, że w gronie nauczycielskim notuje się jeden z najwyższych procentów upartyjnienia na terenie krakowskich szkół tego typu (40 proc.). Zespół wykładowców obejmuje 26 nazwisk, z tego połowa ma ponad 20-letni staż w szkolnictwie: (W. Dajewski — 47, M. Bartkowski i T. Pietras — 40, A. Wala — 39, H. Wiancki — 38, M. Habianka — 37, A. Kowalski i S. Zurek — 29, J. Jastrzębski — 25, M. Leśniakowa i E. Szostak — 24, Z. Karabulowa — 23, A. Oleśka — 22). Pozostali pedagogowie, jeszcze nie dwudziestolatki w zawodzie, to: J. Antuszevska, J. Chmura, H. Ciszek-Nalepka, C. Czapke, J. Feiner, Z. Kaźmierczyk, G. Kwiatek, W. Stanek, D. Suchnińska, A. Turnau, A. Zielińska, B. Ziętarowa i T. Wasilewska.

Wśród wychowanków liceum widnieje sporo nazwisk ludzi nauki, kultury i sztuki oraz znanych sportowców. Z tzw. młodszych roczników — dwóch docentów UJ (M. Gedl — archeologia, A. Peczenik — praj), nieżyjący już poeta A. Bursa, dyrektor „Teatru 13 Krzesel” we Wrocławiu — J. Grotowski, pisarka H. Ablewicz, reżyser B. Hussakowski, dziennikarz z „Życia Literackiego” T. Robak, artyści dramatyczni i filmowi: Ewa Wawrzoch, J. Jogała, T. Kwinta, znany szermierz — W. Gloss, wioślarzka — A. Markowska, lekkoatleta — R. Muzyk i wielu, wielu innych.

Niechże ten skromniutki wykaz zdarzeń i ludzi, którzy tyle pracy, oddania i serca włożyli w trudne i odpowiedzialne dzieło wychowywania młodych pokoleń Polski Ludowej — pozwoli zamknąć skłóceniu już rozdział 60-letniej księgi szkolnej, by mógł się odemknąć rozdział następny, wciąż przypisany patronatowi mistrza Jana z Czarnolasu. — Do widzenia V Gimnazjum i III Liceum z ulicy Kochanowskiego! Do widzenia — stara szkoła...

Mówią o nich — że są z bractwa nagnusów, niebieskich ptaków, którym nie chce się pracować. Urodzeni w niedzielę, le w o r e c z n i. Ci dają 18-letni chłopcy: Ryszard E. i Włodzimierz W. stali się nimi nawet dostojnie. Chcąc się pozbyć przykrego (dla nich) obowiazku przychodzenia do pracy — postanowili, u-wolnić się od niego. Przynajmniej na jakiś czas. W tym celu okaleczyli sobie prawe ręce — po to, by uzyskać zwolnienie lekarskie. Rany nie chciały się goić i dwaj młodzieńcy beztrudno przebywali „na choro-bowym”, nadmiar wolnego czasu spędzając

mieli możliwość uczenia się zawodu, jednak woleli okaleczyć się i wnieść pasywny tryb życia. Nie jest to niestety przypadek osobisty. W samym tylko Krakowie ponad tysiąc młodych, zdrowych ludzi — mimo ponawianych propozycji, unika jak ognia pracy.

Nie jest to tylko ich sprawa. Trwająca bezproduktywnie czas, walcząc się po barach — bo taka jest w zasadzie reguła tej „gry”, wcześniej czy później (to zależy od osobowości i okoliczności) powiększają grono przestępców.

Rabunki, włamanie, kradzieże — dokonują ich przeważnie młodzi ludzie nie ucący się, ani nigdzie nie pracujący. Marnują szansę — odrzucając propozycje podjęcia pracy. Wybocowują się ze społeczeństwa pedząc żywot, który przeradza się w przestępstwo i działalność. Społeczeństwo kategorycznie żąda ukroczenia wybrzyków chuligańskich, pijackich, bandyckich.

To zrozumiałe — sprawcy, którzy dopuścili się przestępstwa — muszą być ukarani. Ale obok represji, konieczna jest jak najszybciej rozwinięta działalność profilaktyczna. Jej też poświęcono, wznowiono w ostatnim czasie przez Komendę MO, spotkania i rozmowy indywidualne z młodymi ludźmi przejawiającymi niechęć do pracy. Mają one na celu również oddziaływanie wychowawcze. Oczywiście, mylnie byłoby przypuszczenie, iż po jednym takim spotkaniu czy rozmowie — sytuacja zmieni się diametralnie i wczorajszy chuligan stanie się aniołem, a leworęczny poczuje zapal do pracy. A jednak jest to akcja już przynosząca pewne rezultaty. Zwłaszcza wśród tych jeszcze nie zdemoralizowanych, którzy nie zawsze w pełni uświadamiają sobie, do czego prowadzi zajmowana przez nich postawa życiowa. Leez — by akcja ta w pełni owocowała — powinna znaleźć poparcie zarówno organizacji młodzieżowych, jak i zakładów pracy — m.in. przez tworzenie Ochotniczych Hufców Pracy — w których młody człowiek, mógłby uczyć się pracy. Bo jest to potężny środek wychowawczy!

## Lewo ręczni

pod kioskami z piwem i w knajpach. Tak minęły 2 tygodnie — a leworęcznym ani się śnił powrót do pracy. Ale na wodkę trzeba mieć pieniądze...

Niedługo szukali okazji. W restauracji „Grand” trafili się podpity, wylewny nieznanemu. Postawił parę wódek, a gdy zamykał już lokal — zaproponował wspólną eskapadę. Gdy dotarli w pobliżu ul. Wielickiej, na łakach napadł na swego fundatora, zbitli go — rabując dostojnie wszystkie, łącznie z kieszulką i spodniami.

Gdy napastnicy oddalili się — ich ofiara dotarła do najbliższych zabudowań. Już następnego dnia jeden z młodzieńców został zatrzymany przez milicję. Zniknęła wprawdzie obfita grzywa włosów, którą jeszcze w nocy dumnie obnosił — lecz pozostały bandaże na okaleczonej, prawej ręce. Wkrótce został aresztowany i drugi leworęczny, z obandażowaną prawą ręką — widomym znakiem nie-możliwości podjęcia uczciwej pracy. Tym chłopcom stworzono godne warunki pracy,

UTARĘ się wśród fotografujących taki zwyczaj, że gdy się chce uwiecznić na zdjęciu grupę osób — ustawia się je naprzeciw aparatu. Aby wszyscy mogli się „zmieścić” na fotografii, muszą stać w ciasnej gromadzie. Wszystkie spojrzenia kierują się, oczywiście, ku obiektywowi. Takich zdjęć wykonuje się na kopy przy rozmaitych okazjach. Zawsze trochę rozmieszają — zwłaszcza, gdy spojrzeć na pozy fotografowanych. A przecież z takich zdjęciowych grup można tworzyć różne kompozycje.

### Nagroda Tygodnia

Prezentujemy dzisiaj zdjęcie, nadesłane przez EUGENIE RUDNICKĄ (Lancetorona, ul. Krakowska 166) zatytułowane: „Przed starą chałupą”. Najłatwiej byłoby ustawić mieszkaniec tej chałupy „na baezności” i kazać im patrzeć w obiektyw. Autorka, na szczęście nikogo nie ustawiała, lecz sfotografowała grupkę w naturalnej pozie. Użyła dzięki temu nastrojowy obrazek, tak bardzo harmonizujący ze starą chałupą. Doskonale rozkładał całej gamy światła i cieni — od pełnej bieli do głębokiej czerni — sprawia, że zdjęcie ma walory malarskie.

### Ocena zdjęć nadesłanych

CZESŁAW MACIEJOWSKI, Siersza, ul. Dembowskiego 40. Pomysł ciekawy, zdjęcie jednak mało kontrastowe.

## CO TYDZIEŃ FOTO



### Andrzej Krzywkowicz

# KOLEJ-PODRÓŻNI-PRZEWOZOY



W tym roku po raz pierwszy koleje normalnotorowe w Polsce przewożą ponad miliard pasażerów; pod tym względem ustępujemy w Europie tylko Związkowi Radzieckiemu i NRF. Każdego dnia PKP uruchamiają średnio 6 tysięcy pociągów pasażerskich: podmiejskich, lokalnych i dalekobieżnych, które w ciągu roku przebywają łącznie drogę o astronomicznej długości ponad 150 mln km.

Statystyczny Polak — od niemowlęcia do starca — odbywa rocznie ponad 30 podróży koleją. W rzeczywistości wielu mieszkańców nie korzysta wcale z usług PKP, inni zaś wsiadają do pociągu dwa razy dziennie. Ci ostatni — dojeżdżający do pracy posiadacze biletów miesięcznych, pracownicy i młodzież szkolna — stanowią blisko połowę ogółu pasażerów kolei. Przeciętna długość tych przejazdów w jedną stronę wynosi około 19 km.

Tylko około 330 mln osób (niespełna 1/3 ogółu) wykupuje na podróż koleją bilety jednorazowe. Ci jeżdżą średnio na odległość 70 km. W tym tylko około 45 mln pasażerów rocznie udaje się w drogę dalszą niż 200 km; w tej grupie prym wiodą „podróżni z teczkami”, tzn. delegowani służbowo oraz urlopowicze.

Zaledwie jeden pasażer na pięciu (w sumie około 200 mln osób) nabywa bilet według taryfy normalnej. System ulg taryfowych jest u nas bardzo rozbudowany; naliczyć ich można aż ponad dwadzieścia — od 33 proc. do... 100 proc., jako że pewne, nieliczne kategorie osób koleją przewozi darmo. Uczeń dojeżdżający do szkoły na podstawie biletu miesięcznego korzysta średnio ze zniżki 94 proc. Nic dziwnego, że w tej sytuacji wpływy kolei ze sprzedaży biletów wynoszą rocznie ponad 6 mld zł i nie pokrywają kosztów;

przewozy pasażerskie — w przeciwieństwie do towarowych — są dla kolei deficytowe.

Podróżujemy wciąż jeszcze wolno, wolniej niż w krajach, w których koleje osiągnęły wyższy poziom techniczny. Odczuwalne zwiększenie szybkości jazdy będzie możliwe dopiero po osiągnięciu wyrażnej poprawy stanu torów i zakupieniu przez koleje odpowiedniej ilości nowoczesnych lokomotyw oraz wagonów przystosowanych do dużych prędkości. Wymaga to ogromnych nakładów, a zatem — i czasu. Na razie najszybsze nasze pociągi, prowadzone przez lokomotywy elektryczne, nie przekraczają 100 km/godz.

Wygoda podróży pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Dostawy nowego taboru nie nadążają za szybkim wzrostem liczby pasażerów. Stąd tłok w pociągach, szczególnie podmiejskich — w tzw. godzinach szczytów oraz w dalekobieżnych — w dniach masowych wyjazdów na urlopy i wakacje. Do stopniowego zmniejszenia tłoku w pociągach prowadzą dwie drogi: wzrost taboru PKP i łagodzenie „szczytów” przewozowych, np. przez bardziej równomierne rozkładanie terminów wyjazdów letnich, przez różnicowanie godzin rozpoczynania pracy i nauki w poszczególnych zakładach i szkołach dużych miast.

Najwygodniej, bo w wagonach sypialnych „Warsu”, podróżuje rocznie po kraju około 440 tys. pasażerów. Korzystając z usług „Polresu” i z gwarancji miejsca do siedzenia, 2,8 mln osób odbywa podróże z miejscówkami w ekspresach i pociągach częściowo objętych rezerwowaniem miejsc. Z pociągów pospiesznych i ekspresowych korzysta tylko niespełna 2 proc. ogółu podróżnych — pozostali jeżdżą pociągami osobowymi. Wagonami I klasy podróżuje około 1 proc. pasażerów.

Przez 7 stacji granicznych: w Kuźnicy Białostockiej, Terespolu, Przemysłu-Medyce, Zebrydowicach, Międzyzlesiu, Zgorzelcu i Kunowicach około 2 mln osób w ciągu roku opuszcza Polskę lub przyjeżdża do naszego kraju, w tym około 180 tys. odbywa wojaże zagranicę w wagonach sypialnych „Warsu”. Przewozy pasażerskie w komunikacji międzynarodowej zwiększają się z każdym rokiem.







(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Pełne nienawiści wobec wielu narodów Europy, prąskającym duchem wojowniczym nacjonalizmu i podburzającego szowinizmu narodowego...

Według podanej przez nią statystyki: 90 proc. ludności żydowskiej uległo eksterminacji na Litwie, 85 proc. w Polsce i 26,3 proc. we Włoszech.

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

„Nasza młodzież — mówiła w związku z tym referentka — uciegnęła wmiast z pomocy: pewnie narodziłyby się wtedy potomstwo, nie można więc mówić o braterstwie między narodami...”

Do chóru oszczerców syjonistycznych, bezcennie fałszujących oczywistą prawdę historyczną, dołączyła i ona swój głos, twierdząc, że grupy partyzantkie stacjonujące w lasach polskich (mowa o Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich), były wrogo usposobione wobec partyzantów żydowskich.

Tymczasem bardzo dobrze wiadomo powszechnie, że niemało Żydów walczyło także w szeregach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych organizacji podziemnych...

Wiadomo także, że w samej tylko Warszawie ukrywało się co najmniej kilka tysięcy Żydów i środowiska AK udzielało im przeludnionym wszelkiej opieki, dostarczało dokumenty polskie, przechowywało i dostarczało broń do getta, a także prowadziło oświatowe działania...

Każdy z przechowywanych Żydów otrzymywał zapomogę 500 zł miesięcznie, na co składały się milionowe dotacje wypłacane przez delegaturę rządu emigracyjnego w kraju i Komendę Główną AK Radzie Pomocy Żydom.

Pomoc Żydom okazywała także Armia Ludowa, Bataliony Chłopskie i całe społeczeństwo polskie, dzięki czemu uratowano ponad 100 000 Żydów od zagłady.

Warto tu w kontekście poruszonych zagadnień powrócić do p. J. E. Steinera, autora głośnej, recenzowanej już w Polsce książki pt. „Treblinka”, wydanej w 1966 r. w Paryżu i stanowiącej obydny paraskwil na narod polski i nasz...

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

W roku obrad międzynarodowej konferencji historii ruchu oporu FIR, odbytej w kwietniu 1962 r. w Warszawie w L. „Narodowy i międzynarodowy charakter ruchu oporu w II wojnie światowej” wystąpiła z referatem p. Miriam Nowitch, kierująca muzeum kombinatów getta Łohamei Hagetbatów w m. Eliah.

gminy żydowskiej w Wilnie. Wśród obfitych kłamstw, kalumni i fantastycznych wymysłów znajdujemy w pracy Steinera — w nawiązaniu do dzieł ludności żydowskiej w Wilnie i takie stwierdzenie: „Z wyjątkiem istnienia niektórych kontaktów osobistych, w ciągu wieków pogromy sezonowe (ludności żydowskiej) — przyp. S. O.) stały się jedyną formą kontaktu pomiędzy dwoma społeczeństwami polską i żydowską — przyp. S. O.). Sceneria była zawsze niezmienna: pełnego wieczoru Żydzi znajdowali na drzewach suchych domów namalowane czarne krzyże. Żydzi wiedzieli, że to (tj. pogrom — przyp. S. O.) odbędzie się następnego dnia...”

W rzeczywistości — w historii Wilna nie było nigdy żadnych pogromów!

W dniach od 28 czerwca do 1 lipca 1965 roku w Dortmundzie (NRF) odbywał się symposium międzynarodowe, zorganizowane przez wydział historii społecznej i Wspólczesnej Instytutu Badawczego im. Friedricha Eberharda, znajdującego się pod auspicjami SPD. Temat symposiumu: „Stan i problematyka badań nad ruchem oporu przeciw nacjonalizmowi”.

Zwracając na siebie uwagę dwa komunikaty tam wygłoszone. Autorem jednego z nich był p. Aronsfeld, pracownik Wiener Library w Londynie. Tu nie będzie jest krótkie wyjaśnienie.

Otóż dr Alfred Wiener, Żyd niemiecki, b. generały sekretarza Centralnego Związku Obywateli Niemieckich Wyznania Mojżeszowego, stworzył prywatny ośrodek dokumentacji żydowskiej w Londynie, bardzo zasobny w materiały drukowane, dokumenty archiwalne, wycinki prasowe, relacje i wspomnienia.

W swoim komunikacie p. Aronsfeld z podziwu godną dokładnością i drobiazgowością informował uczestników symposiumu o tym, czym dysponuje „Wiener Library”. Jest tam reprezentowany cały, najszerszy pomyślny wachlarz problemów i sytuacji żydowskiej, od walki ruchu oporu, udziału w nim Żydów, martyrologii Żydów żydowskiego. Konia z rzędem natomiast temu, kto by znalazł tam choćby jedną wzmiankę o złożonych przeważnie z bogatych Żydów-syjonistów, Judenrathach i ich haniebnej roli jaką odgrywały w gettach, żydowskiej polskiej getto-

Wiem, że nie jest to aż nadto wymowny przykład bardzo swobodnie pojmowanego „obiektywizmu” przez placówkę syjonistyczną, pretendującą do nazwy naukowej?

Drugi komunikat wygłosił p. Lucien Steinberg, pracownik naukowego Centrum Żydowskiej Dokumentacji Współczesnej w Paryżu.

Prawdziwa perła — jest pomysł ustep z tego komunikatu: „Jedną rzecz trzeba sobie uświadomić od 1933 r. i po 1945 r. — mamy bardzo bogatą literaturę o okrucieństwach gestapo. Tak wiele już o tych sprawach pisano i referowano, że doprawdy nie raz człowiek skłonny jest zapomnieć, że gestapo było nie tylko okrutne, zapomina się, że przede wszystkim (podkr. S. O.) było ono bardzo zdolną policją państwową, która swoją działalność realizowała nie tylko w politycznym i światopoglądowym zapale (podkreślenie — S. O.), ale także w wyjątkowo dobrą znajomością rzeczy z wysołą kompetencją. Posiadała ona dwa główne walory, które dawały jej wyższość nad innymi policjami i które mają największe znaczenie w działalności policyjnej: pilność i cierpliwość”.

Oto słowa uznania, tyleż nieoczekiwane, co zdumiewające, jak gdyby pochodziły od wybitnego rzeczoznawcy policyjnego.

Przytoczone przede mnie niektóre tylko wypowiedzi izraelskich i zachodnioeuropejskich historyków syjonistycznych na konferencjach i sympozjach naukowych, świadcze niezbicie, że nie od dziś i nie od wczoraj, lecz co najmniej od lat kilkunastu prowadzona jest przez te kółka z bezprzykładnym wprost cynizmem politycznym, nie przerywana ani na chwilę kampania rozpowszechniania kłamstw i fałszerstw historycznych o narodzie polskim i polskim ruchu oporu.

I nadal robotnicy hiszpańscy przekraczają granice, Brytyjczyki doli do zrozumienia, że w wypadku próby ograniczenia tego ruchu ściągną w miejsce Hiszpanów — Maltczyków, drzemających bez pracy na swej małej wyspce.

Wierne Gibraltaru Koronie Brytyjskiej nie wymienia jednak jedynie z tradycji, ale głównie z przywilejów, jakie ta mała kolonia posiada. Nikt tu np. nie płaci podatków bezpośrednich, a stół dwóch kontynentów przynosi dodatkowe korzyści w rozbudowanej do monstrualnych granic kontrabandzie. Nie ma celnika, który nie zapałałby się za głowę, konfrontując np. takie dwie cyfry, wyjęte zresztą spośród wielu innych. Otóż około 20 tys. mieszkańców Gibraltaru sprzedawa papierosy amerykańskie za 25 mln dolarów rocznie, więcej niż wydadzą na ten cel 32 miliony Hiszpanów.

Zgrzytają zębami celnicy i poborcy hiszpańscy, zdając sobie dokładnie sprawę z tego, że cała ta góra tytoniu obsuwa się na ich stronę.

Można by sobie w końcu poradzić jakoś z tą gigantyczną aferą, gdyby za kontrabandą, za różnicami w systemie gospodarczym — nie tkwiły głębsze społeczne przyczyny.

Wyniki referendum stały się bowiem jednocześnie wyrazem dezaprobaty dla społecznego systemu Hiszpanii, dla dyktatora Franco. Niebawie tu mogą pomóc obojętne zachowania przywódcy, stworzenia Federacji Gibraltarko-Hiszpańskiej itd. itp. W gruncie rzeczy sprawiedliwa tendencja likwidacji stanu kolonialnego ma minimalne szanse powodzenia do chwili, aż przemiany nie ogarną Półwyspu Iberyjskiego szybszą i wzbierającą falą.

Upór brytyjski ma stołte płaszczyzny. Rząd Wilsona także w tej sprawie wieje się między dwoma prądami. Labourzyści podnoszą protest za każdym razem, gdy zaczyna się usatysfakcjonowana próba porozumienia z Hiszpanią — w myśl zasady, że nie wolno w żaden sposób dopuścić do tego, aby urąg lewicy społecznej, Franco, osiągnął mógł jakiegokolwiek korzyści materialne lub prestiżowe z rąk rządu Labour Party. Konserwatyści atakują z prawa, głosząc, że labourzyści dostatecznie się skompromitowali tym, że nie potrafili prowadzić żadnych elastycznych rokowań, nawet z uszczątką z tęsknoty Hiszpanii.

Madryt upadł we własne sidła. Najpierw Franco angażował się bez reszty w sprawę dekolonizacji Gibraltaru dla wyciągnięcia propagandowych i prestiżowych korzyści, po czym zwinął żagle i ratując sytuację zaczyna teraz wyrażać przybitą o okresie przejściowym dla uregulowania problemu...

Kwestia zapewnienia dzieciom i młodzieży murzyńskiej w USA pełnowartościowej oświaty podstawowej i średniej, a co za tym idzie — perspektywy awansu ekonomicznego i społecznego — od lat nie może doczekać się rozwiązania. Na temat ten wypisano już morze trąmentu, w sprawie tej wypowiedziały się już liczne instytucje rządowe i społeczne, ale zagadnienie jak stało, tak i nadal stoi w martwym punkcie. Jest to wezleń gordyjski, którego nie chcą i nie potrafią rozwiązać w sposób radykalny kolejni sternicy amerykańskiej nawy administracyjnej, problem, w którym nie są przede wszystkim zainteresowani władcy przemysłowej maszyny gospodarczej Stanów Zjednoczonych, mający dzięki zacofanemu szkolnictwu dla ludności kolorowej zapewniony rezerwuwar najtańszej siły roboczej.

Wielodzietna rodzina murzyńska nie posiada środków na zapewnienie potomstwu dobrej szkoły, gdyż do kraja szkoła to szkoła prywatna i płatna. W efekcie absolutnie mało wartościowej szkoły publicznej nie ma perspektyw na zdobycie pracy wymagającej wyższych kwalifikacji i zostaje w systemie konkurencji zawodowej zdyktanym i zdyktanym. Pozostają mu najniższej płatne prace dla niekwalifikowanych, a dochód z tej pracy nie pozwala mu z kolei na posłanie dziecka do pełnowartościowej szkoły podstawowej. Krag się zamyka.

Ustawa o integracji rasowej szkolnictwa publicznego w Stanach Zjednoczonych pozostaje czczą formalnością, gdyż w miastach i dzielnicach o ludności mieszanej — białej i kolorowej — obserwuje się zjawisko odpływu ludności pochodzenia europejskiego do dzielnic podmiejskich w chwili, gdy dzieci osiągają wiek szkolny. Dzielnice te są dzielnicami ekskluzywnymi, zamieszkanymi przez posiadaczy indywidualnych domków i posesji, a prywatne, odpłatne szkoły w tych dzielnicach zapewniają młodzieży odpowiednio wysoki poziom nauczania i otwierają dalsze perspektywy. Tak więc formalnie zakaz segregacji nie zostaje naruszony — dzieci murzyńskie w związku na ekonomiczne położenie rodziców pozostają w miastach, a tam poziom silnie nauczycielskich i szkół subwencjonowanych przez władze municypalne lub stanowe pozostawia wiele do życzenia.

W efekcie takiej właśnie polityki oświatowej rokrocznie szkoły te opuszczają w Stanach Zjednoczonych 400 tysięcy młodych Murzynów w wieku około 18 lat i rozpoczynają życie samodzielne, szukając pracy. Z armii tej — jak stwierdzają statystyki — tylko około 10 proc. młodzieży posiada przygotowanie zawodowe ekwiwalent wykształcenia, jakie ich „biały” rówieśnik otrzymał w szkołach odpłatnych lub subwencjonowanych, mieszczących się w osiedlach podmiejskich lub w dzielnicach europejskich.

Dysproporcje w przygotowaniu, w obciążeniach wynikających z tradycji rodzinnych, środowiskowych wyraźnie ujawniają się u tych nieuczniów, którzy docierają do szkół średnich. Przeciwnie ocenia się, że młody Murzyn przekraczający próg szkoły średniej jest cofnięty w swoich możliwościach i swym przygotowaniu o 3 i pół roku w stosunku do swego białego rówieśnika.

A tymczasem absolwent szkoły podstawowej, któremu zapewniono autentyczny równy start, dochodzi do szkoły średniej, reprezentując ten sam, a nawet i wyższy poziom

Wielodzietna rodzina murzyńska nie posiada środków na zapewnienie potomstwu dobrej szkoły, gdyż do kraja szkoła to szkoła prywatna i płatna. W efekcie absolutnie mało wartościowej szkoły publicznej nie ma perspektyw na zdobycie pracy wymagającej wyższych kwalifikacji i zostaje w systemie konkurencji zawodowej zdyktanym i zdyktanym. Pozostają mu najniższej płatne prace dla niekwalifikowanych, a dochód z tej pracy nie pozwala mu z kolei na posłanie dziecka do pełnowartościowej szkoły podstawowej. Krag się zamyka.

Ustawa o integracji rasowej szkolnictwa publicznego w Stanach Zjednoczonych pozostaje czczą formalnością, gdyż w miastach i dzielnicach o ludności mieszanej — białej i kolorowej — obserwuje się zjawisko odpływu ludności pochodzenia europejskiego do dzielnic podmiejskich w chwili, gdy dzieci osiągają wiek szkolny. Dzielnice te są dzielnicami ekskluzywnymi, zamieszkanymi przez posiadaczy indywidualnych domków i posesji, a prywatne, odpłatne szkoły w tych dzielnicach zapewniają młodzieży odpowiednio wysoki poziom nauczania i otwierają dalsze perspektywy. Tak więc formalnie zakaz segregacji nie zostaje naruszony — dzieci murzyńskie w związku na ekonomiczne położenie rodziców pozostają w miastach, a tam poziom silnie nauczycielskich i szkół subwencjonowanych przez władze municypalne lub stanowe pozostawia wiele do życzenia.

W efekcie takiej właśnie polityki oświatowej rokrocznie szkoły te opuszczają w Stanach Zjednoczonych 400 tysięcy młodych Murzynów w wieku około 18 lat i rozpoczynają życie samodzielne, szukając pracy. Z armii tej — jak stwierdzają statystyki — tylko około 10 proc. młodzieży posiada przygotowanie zawodowe ekwiwalent wykształcenia, jakie ich „biały” rówieśnik otrzymał w szkołach odpłatnych lub subwencjonowanych, mieszczących się w osiedlach podmiejskich lub w dzielnicach europejskich.

Dysproporcje w przygotowaniu, w obciążeniach wynikających z tradycji rodzinnych, środowiskowych wyraźnie ujawniają się u tych nieuczniów, którzy docierają do szkół średnich. Przeciwnie ocenia się, że młody Murzyn przekraczający próg szkoły średniej jest cofnięty w swoich możliwościach i swym przygotowaniu o 3 i pół roku w stosunku do swego białego rówieśnika.

A tymczasem absolwent szkoły podstawowej, któremu zapewniono autentyczny równy start, dochodzi do szkoły średniej, reprezentując ten sam, a nawet i wyższy poziom

Wielodzietna rodzina murzyńska nie posiada środków na zapewnienie potomstwu dobrej szkoły, gdyż do kraja szkoła to szkoła prywatna i płatna. W efekcie absolutnie mało wartościowej szkoły publicznej nie ma perspektyw na zdobycie pracy wymagającej wyższych kwalifikacji i zostaje w systemie konkurencji zawodowej zdyktanym i zdyktanym. Pozostają mu najniższej płatne prace dla niekwalifikowanych, a dochód z tej pracy nie pozwala mu z kolei na posłanie dziecka do pełnowartościowej szkoły podstawowej. Krag się zamyka.

Ustawa o integracji rasowej szkolnictwa publicznego w Stanach Zjednoczonych pozostaje czczą formalnością, gdyż w miastach i dzielnicach o ludności mieszanej — białej i kolorowej — obserwuje się zjawisko odpływu ludności pochodzenia europejskiego do dzielnic podmiejskich w chwili, gdy dzieci osiągają wiek szkolny. Dzielnice te są dzielnicami ekskluzywnymi, zamieszkanymi przez posiadaczy indywidualnych domków i posesji, a prywatne, odpłatne szkoły w tych dzielnicach zapewniają młodzieży odpowiednio wysoki poziom nauczania i otwierają dalsze perspektywy. Tak więc formalnie zakaz segregacji nie zostaje naruszony — dzieci murzyńskie w związku na ekonomiczne położenie rodziców pozostają w miastach, a tam poziom silnie nauczycielskich i szkół subwencjonowanych przez władze municypalne lub stanowe pozostawia wiele do życzenia.

W efekcie takiej właśnie polityki oświatowej rokrocznie szkoły te opuszczają w Stanach Zjednoczonych 400 tysięcy młodych Murzynów w wieku około 18 lat i rozpoczynają życie samodzielne, szukając pracy. Z armii tej — jak stwierdzają statystyki — tylko około 10 proc. młodzieży posiada przygotowanie zawodowe ekwiwalent wykształcenia, jakie ich „biały” rówieśnik otrzymał w szkołach odpłatnych lub subwencjonowanych, mieszczących się w osiedlach podmiejskich lub w dzielnicach europejskich.

Dysproporcje w przygotowaniu, w obciążeniach wynikających z tradycji rodzinnych, środowiskowych wyraźnie ujawniają się u tych nieuczniów, którzy docierają do szkół średnich. Przeciwnie ocenia się, że młody Murzyn przekraczający próg szkoły średniej jest cofnięty w swoich możliwościach i swym przygotowaniu o 3 i pół roku w stosunku do swego białego rówieśnika.

A tymczasem absolwent szkoły podstawowej, któremu zapewniono autentyczny równy start, dochodzi do szkoły średniej, reprezentując ten sam, a nawet i wyższy poziom



USA

KWADRATURA murzyńskiego KRĘGU

W stołecznym Waszyngtonie zjawisko to można prześledzić jak w doświadczalnej retercie. W miesiącu tym pozostało 300 tysięcy ludności pochodzenia europejskiego, ale tylko 21 tysięcy „białych dzieci” w wieku szkolnym, z czego ok. 3 tysiące dzieci uczęszcza do szkół parafialnych, a pozostały procent do szkół prywatnych. W efekcie w Waszyngtonie dzieci murzyńskie stanowią 93 proc. uczniów korzystających ze szkolnictwa publicznego. Nie lepiej jest w innych miastach: w Baltimore — 64 proc., w St. Louis — 64 proc., w Filadelfii — 60 proc., Detroit — 60 proc.

Są to wszystko szkoły „czarnego getta”, szkoły niepełnowartościowe, przeładowane, pozbawione wyżej kwalifikowanych sił pedagogicznych, szkoły, których unikają rodzice pochodzenia europejskiego,

niż jego „biały” rówieśnicy. Tylko, że koszt dodatkowy tego eksperymentalnego programu wyniósł dodatkowo około 500 dolarów rocznie na dziecko!

Postępowa siły w USA zdają sobie sprawę z tego, że kluczem do rozwiązania problemów rasowych jest lepsza oświata dla dzieci murzyńskich. Tedy prowadzi droga do wyjścia z czarnego getta do ekonomicznego i społecznego równoprawienia. Stany Zjednoczone to kraj bogaty i stać by go było na taką szeroko zakrojoną operację oświatową. W systemie klasowym koła kierownicze aparatu państwowego i maszyny produkcyjnej znacznie bardziej zainteresowane są w zyskach i w istnieniu rezerwy w e i armii bezrobotnych lub tanich robotników. Oświata w tych warunkach stanowi — jeśli chodzi o ludność murzyńską — kosztowny akt filantropijny, wydatki nie przynoszące zysków ani w sferze gospodarczej, ani w społecznej.

Chyba, że wzrost świadomości rewolucyjnej Murzynów i groźba kosztownych rozruchów zmuszą władców USA do kolejnych ustępstw i reform społecznych. Murzynom nie wystarczy już bowiem martwa literatura ustaw i coraz energiczniej domagają się wcielania tych ustaw w życie. A stanowią już liczbowo siłę, z którą coraz bardziej liczyć się muszą amerykańscy mężowie stanu i politycy. (J. R.)

A. Poliakow ZSRR

BAJKOWA CZUKOTKA

Na Czukotce o tym człowieku opowiadają legendy. A tam ludzie oszereźni są w słowach... Kiedy poznałem Iwana Arento zobaczyłem ogorzone od mrozu oblicze i szeroki, ciepły uśmiech na twarzy.

Zdarzyła się wielka bieda. Lód mocnym pancerzem pokrył tundrę. Jelenie nie mogły dostać się do trawy, zaczęły słabnąć i padać z głodu. Iwan Arento zlecił pasterczom: „Pilnujcie stada” i sam ruszył w tundrę. Jechał za przegniezionym w jeleniu wózekm dziei, noc. Tundra wyglądała, jak wymarła. Na drugi dzień znalazł wreszcie ślady, puszysty śnieg, a pod nim całe morze zielonego mchu. Kiedy Iwan powrócił do stada, zaczęła się zadymka. Wyruszył naprzeciw wiatru oznaczono nie tylko umęczone ludzi pilnujących stada, ale także i jelenie. Czy wytrzymały, nie osłabną? Droga okreśna wydawała się latwiejsza. Ale do żyłdowanego mchu iś trzeba było zetrzeć śnieg. Znowu pytanie: czy jelenie wytrzymają, czy dojdą? Brygada pasterszy odbyła „bojową” narađe. Ustallili, że jednak lepiej iść pod wiatr.

Po dwóch dniach męczące wędrówki jelenie osłabły, pokładły się na lód. A mech był już tak blisko. Prawie przemocą, własnymi rekami, Iwan Arento postawił na nogi stado jelenia — przywodził stada. Powstały za nim inne, stado ruszyło — a to oznaczało ocalenie.

Poprzednie wiosny w ciągu niespełna trzech tygodni Arento ze swymi jeleniami przebył ponad 600 kilometrów. Pastercze, nie bacząc na zmęczenie, pilnowali by stado nie rozprzerzbiło się wśród wichrów, doprowadzili do miejsca spółk 4000 jeleni, a nie, jak zamierzano, 2500.

Wiosną szczególnie trudno upilnować stado. Niełatwo uchronić — gdy nadchodzi ocieplenie i odwilż — tysiące młodych, słabych jeszcze jelenków, ledwie trzymających się na słabych nogach, od przeziębień i chorób. Zmiany temperatury dają im się dotkliwie we znaki — żyją przeciw okrzyki rok pod ołym niebem. A często przeciw termometry pokazują tu 60 czy nawet 70 stopni poniżej zera...

Od wieków mieszkańcy Czukotki wraz ze stadami jeleni nieprzerwanie koczują w tundrze. Teraz jednak Czukece, Eskimosi, Ewenkowie przeszli na osiadły tryb życia. Na Czukotce wyrosły nowoczesne osiedla, sa tam szkoły, szpitale, domy kultury. W Czukockim Okręgu Narodowościowym powstało 25 spółdzielni i 6 państwowych gospodarstw zamajających się wyprawianiem jeleni. Dowdla zwierząt futerkowych. Naturalnie i teraz nie trzeba ślad trawy na pasze, nie buduje się ferm hodowlanych. W poszukiwaniu paszy stada — jak przed wiekami — wędrują przez tundrę.

— Jak więc łączy się to z osiadłym trybem życia?



Dziwna zabawa toczy się od lat kilku na pograniczu Europy i Afryki o kilka najbar-dziej znanych skal świata — o Gibraltaru. Rzecz w tym, że Hiszpania domaga się kate-gorycznie jego deklonizacji, a Brytyjczycy usatysfakcjonowani, manee-róto pragną pozostać na tym iberijskim cyplu dla powodów, których domyślić się nie jest trudno. Cała sprawa przypomina od początku figurów tańce Kongresu Wiedeńskiego. Zaczęło się od 1864 roku, kiedy ONZ wyłoniła „Komitet 24” dla rozpatrzenia sporu. Komitet wydał dyrektywy o rozwiązaniu kwestii drogą dwustronnych rozmów.

Dwustronne rozmowy angielsko-hiszpańskie były wykłuwym dialogiem głuchych, i Albion — upadł na pomysły przeprowadzenia referendum wśród ludności Gibraltaru. Rezultaty przeszły oczekiwania na bar-dziej pochmatanych pesymistów brytyjskich — za Hiszpanią optowały dokładnie 44 osoby, za Wielką Brytanią 12.138. Referendum wyznaczono na 10 września 1967, a pierwszego września Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła rezolucję w tej sprawie, w której stwierdza, że wszystko co stwarza sytuację kolonialną, a więc narusza jedność terytorialną i narodową jakiegokolwiek kraju, nie godzi się w żaden sposób z Kartą Narodów Zjednoczonych. Tak więc tym samym ONZ odcięła się od referendum.

Jednakże w istocie triumf prawny odniosła Hiszpania. I z punktu satysfakcji schowała do kieszeni. Nie-bawem bowiem przeniesiono w Londynie w ruch niebezpieczną dla skal gen. Franco grę w trzy karty. Dekolonizacja — bravo! A ktoż to zajmuje obec tery-toria w Afryce? — pytano. Kto to okupuje Rio del Oro, Ceutę i Melillę? Hiszpanie z niesmakiem odwróci-li głowę i przestali odwoływać się na co dzień do wspomnianej rezolucji ONZ. W wywiadach prasowych Franco oświadczył, że Gibraltaru to jeszcze nie wojna, ale obecność brytyjska osłabia tradycyjną przyjaźń...

I że, trzeba szukać rozwiązań praktycznych. Prawdziwe i fałszywe karty powędrowały do rękawów. Eo-nie koniec, Hiszpania sprawnie z Anglii towarzy za 325 milionów dolarów rocznie, a sprzedaje za 225 milionów, fala wylubionych Brytyjczyków napływa po hiszpańskie słoneczko z grubszymi pieniędzmi, więc trzeba ostrożnie.

Pozostaje jednak niewygodny dla prestiżu „Caullidlo” fakt, że dzień w dzień 5 tys. robotników hiszpańskich przybywa do Gibraltaru po pracę i chleb. Tak się więc tym faktem strasznie zrytualny, że postanowiono wokół granicy stworzyć strefę inwestycji, co być może w przyszłości obróci się na korzyść mieszkańców. Tym-czasem jednak różnica w poziomie życia nadal istnieje



Syjam jest teraz jedna wielka militarna baza Stanów Zjednoczonych w Azji. Stamtąd startują samoloty do Indochin, do Wietnamu i na pozycje partyzantów w Wietnamie południowym. W portach stoją za-kotwiczone amerykańskie okręty wojenne, gotowe w każdej chwili do wyjścia w morze. Bazy lądowe są również liczne, dobrze ufortyfikowane i strzeżone. Armia syjam-ska licząca kilkadziesiąt tysięcy ludzi jest szk-ro-ną przez amerykańskich instruktorów. Za-równo wojska amerykańskie, jak i syjam-skie, są przygotowywane do ewentualnych akcji zaczepnych przeciwko DRW.

Rząd Syjamu faktycznie zdominowany przez myśl polityczną Waszyngtonu ponie-ra i organizuje prowokacje graniczne przeciwko Kambodży, Laosowi i Birminie w celu utrzymania napięcia w Indochinach. Prowokacje te stanowią groźbę dla pokoju, gdyż wojska Syjamu naruszają integralność tery-

torialną sąsiadów, zabijają, rabują dobytek mieszkańców na pogranicznych terenach. Obecność baz amerykańskich w Syjamie jest nieuzasadniona, korzystna dla pełnych warstw ludności tego kraju. Na amerykań-skich wojskowych, cywilnych przedstawicieli różnych misji, zarabiają krocie kupcy, właściciele hoteli, taksówkarze i liczna armia „piękności nocy”. Ten potok do-l-ów spowodował specyficzne ożywienie gospodarcze — wzrost globalnych dochodów i zasobów finansowych Syjamu, ale wiele galezi przemysłu cierpi na niedostatek techniczne i brak kapitałów. Deficyt w handlu zagranicznym nieustannie rośnie i obecnie szacuje prawie pół miliarda dolarów. Jak dotąd dotacje zagraniczne latają te niedobory. Ale już teraz Syjamczycy zadają sobie pytanie: jak długo możemy czerpać z bogatej kasy Amerykanów, którym chwilowo jesteśmy potrzebni? Co będzie, gdy Syjam przestanie być „nietonącym lotniskiem” i skończy się wyrachowana pomoc imperia-listycznej protektora?

Obecny rząd premiera Thanoma Kittikachorna nie przejmuje się tymi głosami przestrogi. Prowadzi proamerykańską politykę, zapominając o rzeczywistych, dalekosiężnych interesach narodu. Wciążając Syjamu przez Biały Dom to coraz głębsze odmiety konflikty wielomilijonowe może się okazać dla Syjamczyków zgubne. Już teraz opozycja wspomina o możliwościach usamodzielnienia się politycznego od USA. W przeciwnym razie — twierdzą politycy opozycyjni — zostaniemy wciągnięci do wojny w Wietnamie, która może przynieść ruinę gospo-darczą odczynny. Te głosy przestrogi zaglu-zane są przez hałaśliwe orkiestry jazzowe grające w setkach nocy klubów stolicy Syjamu i przez ludzi znajdujących się u steru władzy. Gospodarczo kwitniemy — głoszą oni — pieniądź jest mocny, rząd stabilizowa-ny, król Rama IX jest młodym, miłym człowiekiem, posiadającym równie miłą i piękną żonę...

To jednak tylko pozory. Na północny kraju działa już patriotyczna, lewicowa partyzantka. Jej przywódcy nie chcą, aby Syjamczy-cy walczyli przeciwko swym braciom z Azji. Oni prawdopodobnie wezmą w przyszłości ster władzy w swe ręce. Kiedy to nastąpi? Czas pokaże. (J. J.)

Tadeusz Jackowski Gibraltar



# Delegacja Kijowa z wizytą na Podhalu

W dniu wczorajszym, piękna delegacja podhalańska gościła delegację Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z Kijowa. W Poroniu, który był pierwszym etapem wizyty, gości kijowskich, wraz z towarzyszącymi im osobami — serdecznie powitał gospodarz terenu i sekretarz KP PZPR w Nowym Targu Józef Nowak. Kwiatami, śpiewem i tańcem powitał gości także miejscowy, młodzieżowy zespół ludowy.

Po złożeniu wieńców i wianek czerwonych goździków przed pomnikiem W. I. Lenina uczestnicy delegacji odwiedzili muzeum w domu,

# Komunikat MSZ ZSRR

MOSKWA (PAP) Agencja TASS ogłosiła komunikat ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, który głosi:

Na mocy porozumienia między państwami — depozytariuszami układu o nierozprzeszczeleniu broni jądrowej, zgromadzenie Ogólne ONZ, podpisania i lipca 1968 r. jednocześnie w trzech stolicach państw — depozytariuszy, a mianowicie w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie.

# Norwegia aprobuje układ antyatomowy

OSLO (PAP) Rząd norweski ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że Norwegia zaaprobowала międzynarodowy układ o nierozprzeszczeleniu broni nuklearnej.

Oświadczenie głosi, iż ministerstwo spraw zagranicznych zostało upoważnione do podpisania układu po jego ratyfikowaniu przez parlament.

# Z Kuby

HAWANA (PAP) Jak poinformował hawański dziennik „El Mundo” 240 tys. robotników zostało pobierało wynagrodzenie z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych.

Kubańskie związki zawodowe prowadzą obecnie kampanię, której celem jest zastąpienie 8-godzinnego dnia pracy tzw. „dniówką wynikającą ze świadomości robotników”.

# 2 osoby poniosły śmierć wskutek zderzenia się pociągów

KRAKÓW (PAP) 20 bm. w późnych godzinach wieczornych w Rabie Wyżnej zderzył się pociąg osobowy ze stojącym na stacji, z powodu uszkodzenia hamulców w jednym z wagonów, podległemu towarowym. Wskutek zderzenia dwie osoby poniosły śmierć, kilku pasażerów zostało rannych. Przyczyną wypadku bada specjalna komisja.

# Bestialstwa izraelskiego okupanta

# Wioski starte z powierzchni Ziemi Świętej

LONDYN (PAP) Działo się to o 6.30 rano. Do 18.00 tego dnia nikomu z wieśniaków nie było wolno ruszyć się, żadne dziecko nie mogło przynieść sobie szklanki wody. W tym samym czasie grupa izraelskich żołnierzy puściła z dymem 67 domów, w tym szkołę i szpital. O 18.00 na dachu pojawił się komendant i przez megafon oznajmił ludziom, że „mogą wrócić do siebie”.

Reportażysta stwierdza dalej, że komendant uzasadnił spalenie wioski „rozkazem otrzymanym z góry”.

Dlaczego spalono te domy — pisze autor — zapytałem następnie rzecznika izraelskiego sztabu generalnego. Nie pamiętał nazwy Zeita, ale zapamiętał nazwę komendanta okręgu w Tulkarim. Otrzymał odpowiedź, że 67 domów zniszczono w trakcie „działań wojennych”. Wiedziałem, że to nieprawda...

Gdy mieszkańcy wyszli na pola, zostali oświadczeni przez izraelskich żołnierzy. Mukhtarowi (sołtysowi) kazano zebrać wszystkich mieszkańców wioski. Oddział żołnierzy izraelskich wszedł na najbliższe dachy, kierując broń na tłum.

Ma trzy kobiety. Zapytałam, dokąd idą. „Musimy zebrać trochę drzewa” — odpowiedziały. Gdzie? — zapytałam, patrząc na otaczające nas nagie pagórki i pola młodej pszenicy. W „Beit Nuba” — odrzekła jedna z nich i nagle wszystkie trzy zaczęły lamentować...

O milę dalej, z obu stron drogi ciągnęły się płaty niedawno porożytej ziemi, po której walały się kawałki rozbitych drewnianych cystern i pokrócone części metalu. To było wszystko, co pozostało po wioskach Beit Nuba i Yalu. Izraelczycy starli się z powierzchni ziemi.

Droga prowadziła dalej do Imwas lub Emmaus. Zobaczyliśmy, że Emmaus także nie istnieje. Miałem je zaznaczone na mojej mapie Ziemi Świętej, ale na żadnych mapach, wykonanych w państwie Izrael, wioska ta już nie pojawia się. Drzewka oliwne stojące w słońcu będącym rodzajem owoców, których jednakże mieszkańcy Emmaus nigdy już nie zbiorą...

# Zadania partyjne — w służbie zdrowia

(Inf. wł.) Na terenie Krakowa i województwa zatrudnionych jest ponad 30 tys. osób w służbie zdrowia. Przy poszczególnych placówkach służby zdrowia istnieje 92 nistrycyjne Komitety Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. POP skupiająca 3.153 członków i kandydatów partii.

W dniu wczorajszym aktualnym zadaniem partyjnym poświęcona była narada i sekretarza POP z placówek służby zdrowia zorganizowana przez wydział organizacyjny i administracyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

Na spotkaniu obszerny referat wygłosił kier. Wydz. Administracyjnego KW tow. EUGENIUSZ PIECZKA. (z)

# Najlepsi racjonalizatorzy

Plonem całorocznego konkursu (1967 r.) ogłoszonego wśród Klubów Techniki i Racjonalizacji naszego regionu dla uczczenia VI Kongresu ZZ przez wojewódzki klub TIR przy WKZZ stał się napływ 6.267 projektów, z których

część wprowadzona do produkcji pozwoliła zaoszczędzić 469 mln złotych. Wczoraj odbyło się podsumowanie współpracy międzyklubowej. Wśród 137 jednostek najlepszych okazał się Klub Racjonalizatorów przy Hucie Im. Lenina, który otrzymał nagrodę 20 tys. zł. Na drugim miejscu uplasował się Klub Zakładów Gumowych „Wolbrom” zdobywając to miejsce do spółki z MPKG w Zakopanem. Nagrody wręcał przewodniczący WKZZ tow. J. Wierkowski w obecności kierownika Zespołu Produkcji i Techniki, wiceprzewodniczącego Rady Wyzalozającej Urzędu Patentowego PRL mgr inż. R. Berdowski. Wręczono także nagrody zdobywcom wyróżnienia w tytuł najlepszego gabinetu ochrony pracy. Rozwój ruchu racjonalizatorskiego i całokształt efektów ekonomicznych stąd wynikających omówił mgr Kazimierz Luty, wiceprzewodniczący WKZZ. (mp)

W dniu wczorajszym, piękna delegacja podhalańska gościła delegację Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z Kijowa. W Poroniu, który był pierwszym etapem wizyty, gości kijowskich, wraz z towarzyszącymi im osobami — serdecznie powitał gospodarz terenu i sekretarz KP PZPR w Nowym Targu Józef Nowak. Kwiatami, śpiewem i tańcem powitał gości także miejscowy, młodzieżowy zespół ludowy.

# Ustawa amnestyjna nie weszła pod obrady Bundestagu

BONN (PAP) CDU/CSU i SPD odrzuciły w piątek w Bundestagu wniosek FDP, by ustawę amnestyjną w sprawie przestępstw politycznych wnieść pod obrady parlamentu. Projekt ustawy zgłosiła frakcja wolnych demokratów.

# Nowinki z giełdy odzieżowej

# Postęp wzornictwa lecz ciągle za małe ilości

(Inf. wł.) Już po raz drugi odbywa się w Krakowie odtąd, w której uderzył piorun. Zginęło 6 osób. Są to: Jan Krasniak, Grzegorz Szypron, małżonkowie Edward i Marianna Krygiewska oraz ich 6-letni synek Witold. Organizowana natychmiast akcja ratownicza nie dała rezultatów.

# Jaka będzie pogoda

Przez Polskę przechodzi na wschód pojalowany front chłodny. Początkowo duże zachmurzenie będzie stopniowo maleć. Miejscami jeszcze przelotny deszcz. Temperatura maksymalna w dzień od 18 st. na Podhalu do 22 st. na pozostałym obszarze województwa. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich. (j)

# Żywotne sprawy Żywiecczyny

(Inf. wł.) Posłowie okręgu nr 40: W. Adamiec, K. Cechowska, St. Kozioł, M. Urbaniec, radni WRN a wśród nich pik M. Berling, M. Ziemiański roztrząsali wczoraj w Żywcu z tamtejszymi władzami terenowymi z sekretarzem KP PZPR tow. Adamem Kawalcem na czele, sprawę realizacji programu i postulatów wyborców, a także inne centralne dla powiatu problemy rozwoju gospodarczego. Należą do nich w pierwszym rzędzie: troska o stworzenie nowych stanowisk pracy dla około 6000 osób, przyspieszenie rozbudowy bazy turystycznej w rejonach: Sól — Zwardoń, Jeleśnia — Korbielew i na obrzeżach Jeziora Żywieckiego a także — co może brzmieć jak paradoks — uporządkowanie dróg wodnych. Istniejące zbiorniki wodne chronią mały skrawek powiatu przed powodzią.

# Śmierć 6 osób od pioruna

BIAŁYSTOK (PAP) W piątek nad białostocką przesyła gwałtowne burze połączone z wyładowaniami atmosferycznymi, które stały się śmiertelne.

# SNS przyjmuje kandydatów na I rok studiów

Studium Nauk Społecznych z roku na rok poszerza swoją działalność. Obok tradycyjnych kierunków nauczania jak filozoficzno-historyczny czy filozoficzno-socjologiczny, od kilku lat studium prowadzi również zajęcia z ekonomiki rolnictwa i socjologii pracy. Powstają też nowe oddziały uczelni. Np. od ubiegłego roku działa filia Studium w Nowym Sączu, gdzie prowadzi się zajęcia z ekonomiki przemysłu. W jesieni br. filia SNS o kierunku filozoficzno-historycznym powstanie w Olkuszu.

Wykładowcami SNS są pracownicy naukowi krakowskich wyższych uczelni oraz działacze polityczni i gospodarczy. Dla słuchaczy — niezależnie od zajęć programowych — organizuje się ciekawe spotkania oraz lektortaty na aktualne tematy polityczne, ideologiczne i gospodarcze.

SNS przygotowuje słuchaczy do działalności społeczno-politycznej w różnych środowiskach. Absolwenci Studium działają w zakładach pracy i na wsi, są lektorami KW PZPR oraz komitetów powiatowych i dzielnicowych, pracują jako wykładowcy szkolenia partyjnego, działają też w organizacjach politycznych i społecznych.

Obecnie SNS przyjmuje zgłoszenia kandydatów na I rok studiów. Warto więc przypomnieć, że słuchaciami mogą być zarówno członkowie i kandydaci partii jak również bezpartyjni. Podstawowym warunkiem jest staż pracy zawodowej: dla osób z wyższym wykształceniem minimum 2 lata, a dla osób posiadających wykształcenie średnie — co najmniej 4 lata pracy.

Zgłoszenia przyjmują komitety powiatowe, dzielnicowe i miejskie PZPR — do końca czerwca br. (jm)

# ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 136

POZIOMO: 7. też głowa, ale nie do myślenia, 8. imieniny kwiat, 9. spadająca woda, 11. urządzenie latające, 14. dominuje w dramacie, 15. przydzwiek na chłody, 16. kąpielisko nadmorskie, 17. składnik jadra, 18. miejsce do promenady, 20. państwo z „damską głową”, 22. występuje też w pocie, 23. utwór wokálně-instrumentalny, 25. jest w szkole i na wyższej uczelni, 28. winny ogródek, 29. instrument dla ciężarowca.

PIONOWO: 1. szyk bojowy lub partia polityczna (Hiszpania), 2. samodzielna jednostka wojskowa, 3. podanie o rodach i bohaterach, 4. urządzenie okrętowe używane jako przenośnia, 5. pasta do obuwia, 6. nie lubi spółki z mieniem smakoszem, 10. najszersze uprzągnięcia, 12. wiadomość na powszechny użytek, 13. tylko ja, 19. jedna z córek Skody, 21. kopanie dołków, ale nie w glebie, 24. czołg, 25. 1 koł, i człowiek, 26. do „pruća” choć nie sweter, 27. gaz palny bezwonne.

ROZWIĄZANIA prosimy nadsyłać w terminie do dnia 2. VII. 1968 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „KRZYŻÓWKA NR 148”. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

POZIOMO: 4. konsument 7. anatem 8. iniejał 9. linotypista, 13. matryca, 16. areopag, 17. rajtuz, 18. Kolumbowie, 19. mandarynka, 22. Skierka, 24. Kiełnia, 25. obocz, 26. repatriacja, 29. Katanga, 30. turbina, 31. zagajenie.

PIONOWO: 1. hormony, 2. substytut, 3. ananasy, 5. snycecz, 6. maraton, 9. Le Corbusier, 10. abrakadabra, 11. waltornia, 12. katalizm, 14. pasieka, 15. szranki, 20. deportacja, 21. śliskak, 23. wędlna, 26. epigram, 27. uczucie.

# NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 136, z dnia 8/9. VI. 1968 r. nagrody książkowe otrzymują: H. Bejer, Siersza 3, Lenina 38/6, pow. Chrzanów, W. Wyleciał, Kraków Bobrowskiego 2/83, T. Wyroba, Myślenie, Matejki 11/13, G. Rogoza, Kraków 29, Centralna 3/68, Z. Książkowska, Zakopane, Tatarski 14, M. Ptakowa, Kraków 29, Os. Zielone 17/5, A. Dudek, Wierzb 70, pow. Żywiec, D. Włodek, Kraków, Mogilska 52/34, Wł. Bielas, Kraków, Słaska 7/7a, B. Cłaś, Kraków 2, Smoleńsk 48/39.

# NAGRODY WYSŁAMY POZOSTAŁYM

### ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA Kopalni Węgla Kamiennego „Sobleski” w Jaworznie, ul. Matejki 62, woj. Kraków, OGŁASZA WPISY dla absolwentów klas ósmych, do klasy pierwszej, na rok szkolny 1968/69.

Kierunek szkolenia: górnik podziemnej kopalni węgla.

Szkolenie zapewnia miejsce w internacie, stypendium w wysokości od 500 do 700 zł miesięcznie, ekwiwalent za 2 tony węgla, premię do 25 proc. dla uczniów osiągających dobre wyniki w nauce, oraz umundurowanie górnicze w klasie II i III.

Przyjęcie do szkoły odbywa się bez egzaminu wstępnego, na podstawie dokumentów kandydata. Podania przyjmują i informacji udziela sekretariat Szkoły.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tarnowskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarnowie, ul. Narutowicza 46 — przyjmują do pracy INŻYNIERA lub TECHNIKA ze specjalnością agrotechniczną. — Warunki pracy i placę do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładowego TZPOW w Tarnowie, tel. 39-01, wewn. 22

INŻYNIERA BUDOWNICTWA LĄDOWEGO lub TECHNIKA z uprawnieniami w zakresie robót komunikacyjnych, na stanowisku starszego inspektora w Dziale Inwestycji, zatrudni kopalnia węgla kamiennego „JANINA” w Libiążu, pow. Chrzanów. Warunki do uzgodnienia w dyrekcji kopalni.

Hucia Im. Lenina — zatrudni natychmiast pracowników o następujących specjalnościach: — TECHNIKA — TECHNOLOGIA ODZIEŻOWEGO — wykształcenie wyższe lub średnie z branży odzieżowej, s praktyką, — PRACOWNIKÓW Z WYKSZTAŁCENIEM WYSZYM lub ŚREDNIM TECHNICZNYM, z dobrą znajomością w słowie i piśmie co najmniej 2 języków, jak angielski, niemiecki, francuski lub włoski i z co najmniej 3-letnią praktyką zawodową w zakresie hutniczo-mechaniczno-elektrycznym, — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH: — ELEKTRYKÓW, — ŚLUSARZY maszynowych i remontowych, — WYCIĄCZARY METALOWYCH, — FREZERÓW, — TOKARZY do prac na tokarkach średnich i ciężkich, s co najmniej 3-letnią praktyką w zawodzie, — MANEWROWYCH, z uprawnieniami PKP, — PRACOWNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH z możliwością wyuczenia zawodu.

Warunki przyjęcia: — dobry stan zdrowia i uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Zgłaszający się oświadcza, że posiada świadectwo ukończenia szkoły oraz inne dokumenty stwierdzające posiadane kwalifikacje, ważny dowód osobisty, książeczkę wojskową z wymeldowaniem do Nowej Huty, świadectwo pracy z adnotacją o zajęciach sądowych (Dz. U. nr 10, z dnia 21. II. 1962 r., poz. 46), oraz opinię z ostatniego miejsca pracy. — Dla samiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych. — Zgłaszający się przyjmują Dział Kadr Huty Im. Lenina w Krakowie, Centrum Administracyjne, budynek „Z”, partier.

Kółko Rolnicze w Nowej Górze, pow. Chrzanów — zatrudni natychmiast 4 TRAKTORZYSTÓW CIĄGNIKÓWYCH oraz MECHANIKA do obsługi sprzętu rolniczego. — Warunki pracy i placę do uzgodnienia na miejscu. K-6108

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — w Krakowie, ul. Łowicka 2, II piętro — zatrudni OPERATORÓW obsługujących do obsługi koparek typu KM-01, KM-21, KSH-905, E-1514 — sprzętarkę HD-50, OPERATORÓW SPYCHAREK S-100 i D-50, POMOCNIKÓW do obsługi podanego sprzętu oraz BRUKARZY i KOPACZY — do prac w miejscowościach: — Oświęcim, Brzesko, Olkusz, Chrzanów, wg obow. taryfikat. kwalifikacyjnych budownictwa. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Kraków, ul. Łowicka 2, II piętro.

Zwrot kosztów przejazdu do Działu Kadr, celem załatwienia formalności przyjęcia, zapewniony.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni każdą ilość mężczyzn w Bazy Nr 2 w Chrzanowie, ul. Oświęcimska 71, tel. 24-33, z Chrzanowa i powiatu chrzanowskiego, w Bazy Nr 3 w Oświęcimiu, ul. Kolbego 15, tel. 36-34 z Oświęcimia, powiatu oświęcimskiego, wadwickiego i żywieckiego, w celu wyuczenia zawodu kierowcy.

Przedsiębiorstwo pokrywa koszty kursu oraz gwarantuje zakwaterowanie w hotelach robotniczych. — W okresie trwania nauki kandydaci zatrudnieni zostaną w charakterze ładowczy do załadunku materiałów budowlanych.

Po zakończeniu kursu i zdaniu egzaminu z wynikiem pozytywnym, otrzymają pracę w zawodzie kierowcy, na nowych podwyższonych stawkach wynagrodzenia.

Warunki przyjęcia: ukończone 21 lat, 7 kl. szkoły podstawowej, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz dobry stan zdrowia.

KIEROWCY! Dyrekcja Oddziału PKS w Oświęcimiu — przyjmie do pracy KIEROWCÓW z I i II kategorią, praw jazdy, do obsługi autobusów i samochodów ciężarowych. — Pracę można podjąć na terenie Oświęcimia lub Jaworzna. — Zapewnia się mieszkanie w wynajętych kwartarach.

Zgłoszenia: PKS Oświęcim, ul. Węglów Oświęcimia 15 (obok Państwowego Muzeum).

Państwowy Ośrodek Maszynowy Kroczymiech, pow. Chrzanów — zatrudni natychmiast 6 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac za i wyładunkowych wyrobów hutniczych oraz 2 KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy. — Warunki pracy, placę i zakwaterowania do omówienia na miejscu.

Zakłady Surowców Ogniotrwałych „GORKA” w Trzebinie, pow. Chrzanów — zatrudni natychmiast: TECHNIKÓW MECHANIKÓW z odbyłą praktyką zawodową, USTAWIACZY I PRZETOKOWYCH z uprawnieniami PKP, ŚLUSARZY z odbyłą praktyką zawodową, BLACHARZY, MURARZY, PRACOWNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH do obsługi urządzeń hutniczych. Wynagrodzenie pracowników wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami.

Przedsiębiorstwo prowadzi hotel robotniczy, przy którym czynna jest stołówka. — Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. — Podania z życzytosem można również przesyłać listownie. K-6111

Podhalańska Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Nowym Targu, ul. Orkana 4 — zatrudni natychmiast TECHNIKA NORMOWANIA PRACY, s praktyką, — Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora do uzgodnienia na miejscu. — Zgłoszenia pisemne lub osobiste należy kierować do Zarządu Spółdzielni pod adresem jak wyżej. K-6017

Zarząd Zakładów Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” w Krakowie, ul. Fabryczna 5a — zatrudni ST. KSIĘGOWEGO REWIDENTA, posiadającego wyższe wykształcenie ekonomiczne i 5 lat praktyki w księgowości, względnie średnie wykształcenie zawodowe lub ogólnokształcące i 7 lat praktyki w księgowości, w tym 2 lata na stanowisku samodzielnie w służbie finansowo-księgowej. — Warunki pracy i placę do omówienia w Dziale Organizacyjnym przedsiębiorstwa.

UWAGA: poza Krakowem do rewizji są tylko 3 podległe zakłady. K-6070

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie — zatrudni natychmiast REWIDENTA KONTROLI WEWNĘTRZNEJ, STARSZEGO KSIĘGOWEGO do księgowości finansowej, KRESLARZA — do Pracowni Projektów Zakładu Konstrukcji i Budowy Urządzeń, — Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia, Kraków-Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 152, telefon 403-40. K-6038

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni KOBIECY z terenu woj. krakowskiego na stanowiska MOTORNICZYCH WÓZÓW TRAMWAJOWYCH, ewentualnie KONDUKTORÓW, z zakwaterowaniem w hotelu robotniczym.

Wymagane: wiek 21-35 lat, ukończenie minimum szkoły podstawowej, stan wolny.

Szkolenie trwa — na motorzestwie 10 tygodni, na konduktora 6 tygodni. — Zgłoszenia przyjmują i informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia MPK, w Krakowie, ul. Wawrzyńca 13, II piętro.

### PRZETARGI

Zakłady Chemiczne „Rudniki” w Rudnikach koło Cegostochy — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRAICZONY na wykonanie następujących prac:

- demontaż 2 szt. filtrów próżniowych, o pow. 25 m<sup>2</sup> każdy, znajdujących się w Zakładach Azotowych Tarnów,
- montaż w w. filtrów, z materiałów chemodopornych wykonawcy, oraz uzupełnienie oprzyrządowania.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne, legitymujące się odpowiednimi uprawnieniami.

Oferty należy składać w zalokowanych kopertach, z napisem: „Przetarg”, w Dziale Inwestycji Z.Ch. „Rudniki”. — Komisje otwarte ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub niewzięcia przetargu bez podania przyczyn.

Blizszych informacji udziela Dział Inwestycji, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty do godz. 13.

### Komunikat DOKP

Dyrekcja OKP w Krakowie komunikuje, że wobec nadmiernej przetrzymywania przez klientów kolej wagonów przy czynnościach ładunkowych, na podstawie postanowienia art. 149, ust. 1, pkt. 1, dekretu o przewozie osób i przesyłek kolejami (Dz. U. nr 4, z 1953 r.), podwyższa z dniem 22 czerwca 1968 r. kł do odwołania karty umowne, za przetrzymywanie wagonów, do trzykrotnej wysokości.

### Komunikat DOKP

Dyrekcja OKP w Krakowie komunikuje, że wobec nadmiernej przetrzymywania przez klientów kolej wagonów przy czynnościach ładunkowych, na podstawie postanowienia art. 149, ust. 1, pkt. 1, dekretu o przewozie osób i przesyłek kolejami (Dz. U. nr 4, z 1953 r.), podwyższa z dniem 22 czerwca 1968 r. kł do odwołania karty umowne, za przetrzymywanie wagonów, do trzykrotnej wysokości.

Zakłady Surowców Ogniotrwałych „GORKA” w Trzebinie, pow. Chrzanów — zatrudni natychmiast: TECHNIKÓW MECHANIKÓW z odbyłą praktyką zawodową, USTAWIACZY I PRZETOKOWYCH z uprawnieniami PKP, ŚLUSARZY z odbyłą praktyką zawodową, BLACHARZY, MURARZY, PRACOWNIKÓW NIEKWALEFIKOWANYCH do obsługi urządzeń hutniczych. Wynagrodzenie pracowników wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami.

Przedsiębiorstwo prowadzi hotel robotniczy, przy którym czynna jest stołówka. — Zgłoszenia przyjmują oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. — Podania z życzytosem można również przesyłać listownie. K-6111

### ROczne KURS Y SZCIA

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 633-12, codziennie w godz. 8-18.

### KURS Y Roczne

(nauka sobota i niedziela) — dla dziewcząt po VIII klasie, w zawodzie kelner, kucharz, radio-telewizja — rozpoczyna we wrześniu br. Zakład Doskonalenia Zawodowego — Kraków, Zakopane, Sucha, Oświęcim i Miechów. Blizsze informacje: — Kraków, Dietla 38, tel. 633-12.

Reklama prasowa — szybka i skuteczna!



satynny oraz jedwabnych w 35 odmianach modeli oraz około 120 deseni i kolorów, z których na pewno zapamiętasz się klientka o każdej figurze (normalna, tęga, szczupła)...

Witalny kiedys na tym miejscu o tym, że do brzoj sprawie pracujące krakowianki nie mają się w co ubrać. Podkreślam — pracujące, bo te właśnie są na ogół klientkami sklepów z gotową odzieżą a nie krakowianki jako „instytucji” drogiej i czasochłonnej.



Rys. T. Kubarski

Problemy domów opieki

11 domów opieki społecznej Krakowa w roku 1967 dysponowało 1700 miejscami. Działalność domów opieki społecznej w ostatnim okresie była w zasadzie w tym samym obramie Komisji Zatrudnienia i Opieki Społecznej RN m. Krakowa.

Domy te zabezpieczyły podopiecznym nie tylko mieszkanie i wyżywienie, ale także pomoc lekarską i pielęgnarską oraz potrzeby kulturalne. Domy opieki społ. w większości mieszczą się w starych budynkach i wymagają przebudowy. W ramach prowadzonych ostatnio remontów kapitalnych dokonano adaptacji niektórych pomieszczeń lekarskich. Przeprowadzone prace remontowe pozwoliły na poprawę działalności w tych domach. Ogólnie na remonty kapitałowe domów opieki społecznej wydano w r. ub. 1.692,049 zł.

Towarzystwo Kardiologiczne

24 VI 1968 (poniedziałek) godz. 19.00 sala wykładowa II Kliniki Chorób Wewnętrznych, AM, ul. Kopernika 15, Program: 1. Ostra niewydolność nerek w operacjach na otwartym sercu z zastosowaniem krążenia pozaustrojowego (doc. dr M. Juszczyński).

Wypadki, kraksy...

Funkcjonariusze MO wzywani byli wczoraj do 13 wypadków drogowych. Stanisław R. 1. 29 zam. Osiedle Zgody 12 w wypadku motocyklowym w Nowej Hucie doznał ogólnych potłuczeń. Krystyna S. 1. 20 doznała rany tułowej głowy w wyniku wypadku przy ul. Mogińskiej. Jerzy N. 1. 6 zam. Fredry 26 został potrącony przez samochód. Doznał stłuczenia głowy i kolana. Edward B. zam. przy ul. Jądwił z Łobzowa spadł z wozu doznając złamania przedramienia lewego. Ambulatorium Chirurgii Urazowej Pogotowia Ratunkowego w Krakowie odnotowało wczoraj do godz. 20 104 przypadki. Straż Pożarna miała wczoraj spokojny dzień.

Jeszcze jeden mazur...

Popis w Teatrze Rozmaitości zakończył kolejny rok pracy Studium Tańca i Rytmiki oraz Kursum Rytmiczno-Tanecznych przy Krakowskim Domu Kultury. Uczniowie zaprezentowali wale bogaty program opracowany przez kierującą odciością Studium J. LUKASIEWICZ przy współpracy M. STOSZKO. Młodsza grupa dzieci prowadzona przez U. DUBIŃSKĄ wykonała elementy rytmiczno-taneczne.



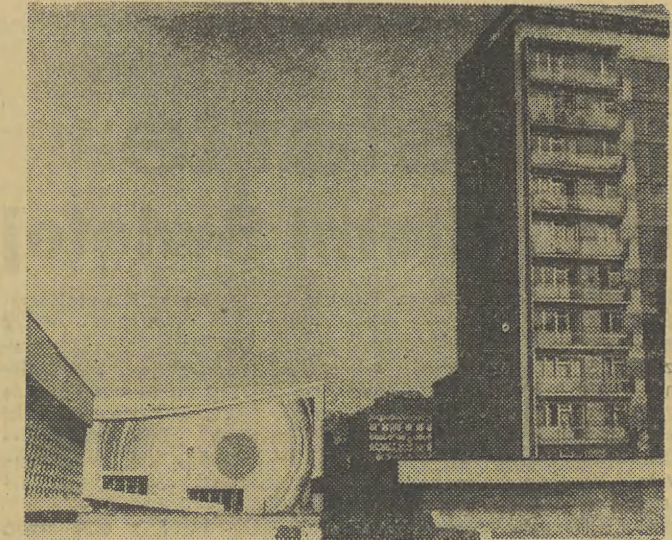
Wystawa portretu

W poniedziałek o godz. 18.30 kustosz dr E. Łepkowski oprowadzi będzie po wystawie portretu zorganizowanej w Domu Matejki z okazji 130 rocznicy urodzin Mistrza Jana. Zapraszamy zarówno członków Towarzystwa jak i wszystkich miłośników sztuki. Przed zwiedzaniem wystawy chętni będą mogli wypełnić deklarację członkowskie i tym samym powiększyć szereg Towarzystwa Miłośników Muzeum Narodowego w Krakowie.

Z Filharmonii

Wiele przedmiotów naszych doznało stałego się za każdym razem dzieło muzyczne, a nie tylko „wyliczone” czołówka nowego na estradzie. To dużo, bardzo dużo. W kolejności występów zwracamy uwagę na piękny talent (i tak rzetelny) był do czynienia z prawdziwymi talentami, które jeszcze nie w pełni są ukształtowane. Dopiero bliższy i częstszy kontakt z publicznością wpłynie na ich pełniejszy rozwój. Jednakże na chwilę dyplomantów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie oraz orkiestry Filharmonii Krakowskiej zaliczyć trzeba fakt, iż nie dyplomanci byli ważni, a utwory jakie prezentowali. Tak występował wczoraj: Zofia Tadas (z klasy W. Chudziaka), grająca koncert na flet W. A. Mozarta. Jolanta Głowacka (soprano z klasy doc. S. Hoffmannowej), która śpiewała Józefa Haydna „Berenice che fai...” oraz Zdzisław Drobner (z klasy K. Missony), który prowadził w Symfonie Beethovena i dyrygował orkiestrą Filharmonii Krakowskiej towarzyszącą solistkom.

Dyplomanci



Kino „Kijów” od zalepsza prezentuje się może nawet ciekawiej niż od frontu. Z prawej „punktowiec” Związkowej Spółdzielni Mieszkaniczej. Fot. Wiesław Książek

Z okazji »Dni Morza«

Wycieczka Czytelników „Gazety” do Stoczni Rzeczej

W okresie od 20 do 30 VI br. całe społeczeństwo obchodzi tradycyjnie, doroczne „Dni Morza”, których główne akcenty w bieżącym roku związane będą z XXV rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego oraz propagowaniem wszechstronnego rozwoju polskich ziem nadbałtyckich.

Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Krakowie i Komitet Obchodów Dni Morza oraz redakcja „Gazety Krakowskiej” organizują wycieczkę Czytelników Stoczni Rzeczej do Krakowskiej Stoczni Rzeczej w dniu 28 VI (piątek). Zbiórka Czytelników, którzy zgłoszą się na wycieczkę, odbędzie się w piątek 28 VI o godzinie 16 w holu gmachu Drukarni Prasowej przy ul. Wielopole 1, skąd zostaną przewiezieni do Stoczni Rzeczej.

Przed V Zjazdem Partii

Powiatowe i dzielnicowe instancje partyjne organizują obecnie szkolenia dla towarzyszy, którzy w zakończonej ostatnio kampanii sprawozdawczo-wyborczej zostali wybrani do władz OOP, POP, KZ i KG.

KD PZPR Stare Miasto rozpoczął już szkolenia sekretarzy z poszczególnych środowisk. Wczoraj np. w ośrodku kolonijnym spółdzielni „Gromada” w Sierakowie pow. Myślenice przeprowadzono szkolenie sekretarzy organizacji partyjnych działających w spółdzielniach dzielnic. W poniedziałek — tym razem w ośrodku ZEKM w Doboczych — szkolić się będą sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych zakładów pracy.

Odczyt ministra A. Kruczkowskiego

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej zawiadomia, że dzisiaj o godzinie 10 w sali konferencyjnej KW PZPR, ul. Solskiego 43 odbędzie się odczyt min. A. Kruczkowskiego na temat „Aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej”. Na odczyt prosimy lektorów KW, KP, KD PZPR i aktyw partyjny.



Sezon turystyczny w pełni. Codziennie na parkingu strzeżonym pod Wawelem zajądają dziesiątki autokarów. Fot. Andrzej Turczański

Zgubiłeś? Przechybiłeś!

W Biurze Rzezy Znalezionej przy ul. Grodzkiej 65 oczekują na właścicieli: siatka z kocem, 4 klucze, parasolka. Do Biura Rzezy Znalezionej MPK przy ul. Wawrzynca 13 oddano: teczkę skrojaną z papierami Spółdzielni Tkaniczej, 3 parasolki, torbę nylonową lisa z zeszytami na nazwisko Zelenchowska, 3 parasolki, portmonek z kluczykiem.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 93 w Krakowie rezygnowali z pobrania pieniędzy przeznaczonych na Dzień Dziecka i przekazali je na fundusz budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Na ten ładny gest zdobyły się klasy VIII, IIa, VII, VIe, VIa, VIIIe, Va i VIIIa. (7)

MAŁA KRONIKA

SOBOTA KDK (Rynek Gł. 27): godz. 18 — Koncert orkiestry akademickiej „Krakuski”. Wstęp wolny. DK DIM (Grunwaldzka 5): godz. 17 — wieczorek taneczny dla młodzieży szkolnej. Gra zespołu big-beatowy. W Domu Matejki (ul. Floriańska 41): godz. 12 — olwiarskie wystawy pl. „Jan Matejko” portrety — w 130 rocznicę urodzin artysty 1838—1908. Filharmonia: godz. 19.30 — Koncert dyplomantów PWSM. Wykonawcy: Ork. PFK i soliści J. Głowacka — sopran, Z. Tadas — flet. Dyr. Z. Drobner. W progr. utwory: Mozarta, Haydna, Beethovena. NIEDZIELA 23 czerwca o godz. 9.30 w sali Filharmonii Państwowej przy ul. Zwierzynieckiej 1 odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację dzielnicy Zwierzyniec, na które serdecznie zaprasza się wszystkich członków Oddziału ZBOWID Kraków-Zwierzyniec. PONIEDZIAŁEK PAN (Sławkowska 17): godzina 18 — posiedzenie nauko-

Studenckie VADEMECUM Pracowite wakacje kół naukowych UJ

Ponad 300 studentów i 40 pracowników naukowych UJ weźmie udział w wszelkiego rodzaju obozach organizowanych podczas wakacji. I tak poza akcją „Limanowa-58” w której weźmie udział 10 kół naukowych UJ, 3 kółła spędzi wakacje na obozach naukowo-badawczych w województwie krakowskim i kieszajskim. Obok tego, Naukowe Koło Penitencjarzy weźmie udział w dwutygodniowym obozie ogólnopolskim obozie naukowym a studenci filologii klasycznej tłumaczyć będą stare, łacińskie dokumenty. Jedynie kółła naukowe matematyków, fizyków i chemików nie mają nie do badania. Wezmą więc one udział w trzech tyg. szkółach letnich oraz w obozie naukowym w Gdańsku Wrzeszczu, który jest przeznaczony dla najlepszych studentów.

Smutne...

I tak, kończymy kolejny rok akademicki. Kończą swoją działalność kluby studenckie, póżagalne audycje smutują radiowcy, pustoczą domy studenckie. Od czasu do czasu tylko odczuwa się jeszcze obecność nieśmiertelnych, przygotowujących się do ostatnich egzaminów, jeśli podczas przechadzki w pobliżu kłóreg z DS ochłodzą nas wylane z okna wzdrowie jakas butelka. Rozwadzona niezbyt cicho rozmadza się przerywana głosnym „Cicho tam!” — znak, że studenci jeszcze się uczą. My będziemy im towarzyszyć do końca czerwca.

Podczas wakacji natomiast chęliłbyśmy poinformować mieszkanców Krakowa o studenckim odczynie i pracy na lamach wychodzących tylko raz w tygodniu naszego Studenckiego Vademecum. Piszcze więc do nas na adres:

Studenckie Vademecum, Kraków, ul. Reymonta 15, p. 19 lub na zamieszczony



w „stopce” adres „Gazety Krakowskiej”. Tymczasem tym, którzy już opuszczają Kraków życzymy miłych, słonecznych i naprawdę wesołych wakacji.

Niedziela na Zarabiu

Organizatorem niedziel na Zarabiu w dniu 23 bm. będzie Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przem. Odczyczonego i Skorzanego w Krakowie. Związane z nią imprezy rozpoczyna się już w SOBOTE 22 bm. ogólnym, spotkaniem z przedstawicielami Wojska Polskiego, koncertem piosenek partyzanckich i występem zespołu estradowego Wytwórni Galanterii „Galali” z Myślenic.

Żegluga zaprasza...

W niedzielę statki pasażerskie odplywać będą z przystani obok Wawlu do Bielan o godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 18.

CO GDZIE, KIEDY?

22 CZERWCA Sobota PAULINY 23 Niedziela WANDY

TEATRY

SOBOTA IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Dyllans — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Fantezy — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Mizantrop — 19.15, ROZMAITOSCI (Karmelicka 4): Cyrano de Bergerac — 19.15, MUZYCZNY (Lubicz 48): Wiedenska krew — 19.15, TEATR 38 (Rynek Gł. 8): 20.12.15 — 1 i Scena Plastyki — rzeźba Mariana Krucza i malarstwo Leszka Walińskiego.

NIEDZIELA

IM. SŁOWACKIEGO: Dyllans — 19.15, STARY: Tango (zamkn.) — 15, Anabaptyści — 19.15, KAMERALNY: Wrocie nadejda bracia — 19.15, ROZMAITOSCI: Ojczyno de Bergerac — 19.15, MUZYCZNY (pl. Duchy 1): Faust — 14.

WYSTAWY

SOBOTA WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE (pl. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 10-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (otwarcie 12), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. HISTORYCZNE (Jana 12): 9-14, LENINA (Topolowa 5): 9-14, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-14, PRZYRODNICZE (Sławkowska 12): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 9-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

NIEDZIELA

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): 10-13, STARA BOZNICA (Szeroka 24): 10-14, KRZYSZTOFOR (Szepepańska 2): wyst. prac laureatów I Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PAWILON WYSTAWOWY (pl. Szepepański 9): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), PALAC SZTUKI (pl. Szepepański 4): wyst. II Międzynar. Biennale Grafiki — (11-18), MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): „Poecka Krakowa 1945-1967” — (10-15), GALERIA „PRYZMAT” (Lobzowska 3): malarstwo rzeźba — maj czerwiec 1968 — (11-22), GALERIA „RYTM” (ZDK HIL): wyst. prac ogniska plastycznego ZDK HIL.

WAWEL — 9.30-17, GALERIA SUKIENNICZE: pol. malarstwo i rzeźba 1764-1900 — (10-15), SZOLAYSKICH (pl. Szepepański 9): pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15), CZARTORYSKICH (Jana 19): 9-15, DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety” (10-15), NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): nowoczesne pol. mal. i rzeźba od 1930 r. (10-15), LENINA (Topolowa 5): 10-15, ARCHEOLOGICZNE (Polska 3):